Nr. 119. Piątek 23 Maja 1884. **Rok 74.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem, z dnia 16 maja b. r., obydwom wiceprezesom węgierskiej Izby poselskiej, baronom Janowi Kemény i Pawłowi Szontágh, jakoteż hrabiemu Eugeniuszowi Zichy, nadać najmiłościwiej godność tajnych radców, z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 maja b. r., radcę wyższego sądu krajowego we Lwowie Rudolfa Stranskyego von Heilkron, zamianować najmiłościwiej radcą dworu najwyższego trybunału.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 maja b. r., staroście Fryderykowi Radnitzky w Ungarisch-Hradisch, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i pożytecznej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy Namiestnictwa z uwolnieniem od taksy.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie zamianowała kontrolorów podatkowych: Karola Rosenberg Korczyńskiego, Jana Ligęzę, Stefana Długosza, Mikołaja Pochowskiego, Józefa Medyńskiego i Jana Pleszowskiego poborcami podatkowymi; adjunktów podatkowych: Kornela Budzynowskiego, Ludwika Postępskiego, Karola Burdowicza, Henryka Michalego, Wiktora Var Bögyia de Csepy, Stanisława Marcelego Koncewskiego, Antoniego Iwańskiego, Adama Fiderkiewicza, Bolesława Koziołkiewicza i Franciszka Oryszczaka kontrolorami podatkowymi; następnie podporucznika 89 pułku piechoty, Jana Hommego, podoficerów rachunkowych: Michała Marcało, Mieczysława Berynda Czajkowskiego, praktykantów podatkowych: Franciszka Poźniaka, Augusta Sadowskiego, Antoniego Henryka Konopackiego, Jana Andruchowicza, Macieja Berezowskiego, Piotra Kolankowskiego, Mieczysława Mojsewicza, Karola Wałka, Franciszka Gnaedingera, Józefa Reaubourga, Władysława Dworskiego, Władysława Bocheńskiego, Juliana Zipsera, Franciszka Barona, kalkulantów rachunkowych: Kazimierza Klimka, Antoniego Bourdona i manipulanta krajowej dyrekcyi skarbu Fryderyka Bechta adjunktami podatkowymi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 maja.

Mowa tronowa wygłoszona przez Najj. Pana przy zamknięciu sejmu węgierskiego, jest niezaprzeczenie w chwili obecnej najważniejszym wypadkiem w dziedzinie polityki wewnętrznej austryacko-węgierskiego państwa. Orędzie cesarskie, którego osnowę podaliśmy w ostatnim numerze, rozwija w ogólnych rysach obraz trzechletniej działalności węgierskiego ciała prawodawczego, stwierdzając, iż działalność ta wydała w rozlicznych kierunkach ze wszech miar pomyślne rezultaty dla krajów korony św. Szczepana. Orędzie nie pominęło też stosunków Monarchii do zagranicy, podnosząc, że wśród ogólnego pokoju Węgry będą mogły oddać się całkowicie pracy wewnętrznej i rozwojowi instytucyj organicznych.

Orędzie z szczególniejszem zadowoleniem wspomina o pomyślnem dokonaniu połączenia Pogranicza wojskowego z Kroacyą i załatwieniu kroacko-węgierskiego zatargu, wypowiadając zarazem nadzieję, że polityka umiarkowania przy równoczesnem rozwinięciu tej energii, jaka jest nieodzowną dla zapewnienia poszanowania ustawom, sprawi, że wszystkie kraje korony św. Szczepana będą korzystały w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu z dobrodziejstw konstytucyi. Nadzieję tę usprawiedliwia zupełnie ów zwrot, jaki dokonał się ostatniemi czasy w zapatrywaniach Kroatów, Serbów wojewódzkich i Rumunów siedmiogrodzkich, którzy porzuciwszy politykę negowania konstytucyi węgierskiej, połączyli się w pracy około dobra wspólnej ojczyzny.

Z wielkiem uznaniem podnosi też mowa tronowa ofiary poniesione przez naród, w interesie skonsolidowania finansów państwa. Ciężary i podatki, które do niedawna jeszcze uważane były jako niemożliwe, i przeciw którym podnosiła się najsilniejsza opozycya, ponoszone są obecnie z zupełną gotowością, a dzięki tej ofiarności Węgry bliskiemi są już osiągnięcia równowagi w swoim budżecie. Przechodząc następnie do stosunków zagranicznych Monarchii, Najj. Pan podniósł przyjaźne stosunki Austro-Węgier ze wszystkiemi państwami Europy. Słowa te Monarsze, pełne ufności w utrzymanie pokoju, wywołają niezawodnie w kraju i za granicą podniosłe wrażenie, a dla ludów Monarchii staną się bodźcem do spotęgowania swej twórczej siły we wszystkich kierunkach działalności pokojowej.

W końcu mowa tronowa wspomina o uchwale sejmowej, mocą której na użytek ciała prawodawczego ma być wzniesiony nowy, godny tej instytucyi przybytek. Słowa Najj. Pana, wyrzeczone przy tej sposobności, napełnią niezawodnie serca wszystkich Węgrów głęboką radością i zadowoleniem. Monarcha z wysokości Tronu odzywa się z gorącym zapałem o tysiącletniej prawie konstytucyi węgierskiej, i sławi naród za jego przywiązanie do odziedziczonej po praojcach spuścizny. Monarcha wyraża przekonanie, iż uczucia przywiązania do króla i konstytucyi, będące charakterystyczną cechą narodu węgierskiego, przetrwają całe wieki. Ustęp powyższy wywołał wśród zgromadzonych około Tronu magnatów i deputowanych zapał niesłychany. Jak z jednej piersi rozbrzmiał po trzykroć pełen entuzyazmu okrzyk: Niech żyje Król! Mowa tronowa, tak gorąco przyjęta, stanowi zaszczytne absolutoryum dla rządów pana Tiszy i działalności rozwiązanego właśnie ciała prawodawczego, a wrażenie jej w kraju podniesie niezawodnie przy najbliższych wyborach znaczenie i widoki tego męża, który energią i rozumnem zarazem umiarkowaniem, umiał wytworzyć stan rzeczy, zgodny z intencyami Korony.

KORESPONDENCYE

Berlin, 20 maja.

□ Rozmaicie tłómaczą sobie fakt, że cesarz Wilhelm w tym roku zaniechał podróży do Wiesbadenu, która od dawnego czasu stanowi stałą część programu trybu życia cesarza. Jedni twierdzą, że gdy w najbliższym czasie ma być położony kamień węgielny pod nowy gmach przeznaczony dla parlamentu niemieckiego, a niepodobna byłoby żądać, aby sędziwy monarcha na to przerywał wiosenną kuracyę, by z Wiesbadenu podążyć do Berlina na wielką z tego powodu przygotowywaną uroczystość, lepiej więc będzie, jeśli cesarz wcale do wód nie wyjedzie. Domysł ten upada sam przez się, gdyż każdemu wiadomo, że uroczystość położenia kamienia węgielnego pod gmach parlamentarny, odkładana już kilkakrotnie od roku zeszłego, z łatwością i teraz mogłaby być odłożoną, zwłaszcza, że ostatecznie przygotowania nie zostały jeszcze ukończone. Inni znów mówili, że cesarz niemiecki pozostał w stolicy dlatego, aby w

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

XLII.

Jeszcze *nos bons villageois.* — Oświata, dobrobyt, góry i hotele. — „Hołd pruski“ Matejki w Paryżu. — Kamień patryarchy Jakóba.

Dostała się już do izby sądowej sprawa, o której wspominałem jeszcze w jesieni r. z. i która wywołała wielkie zajęcie w najdalszych stronach, w które dochodzi *Gazeta Lwowska.* Chodzi tu mianowicie o oszustwa, popełniane przez włościan w zachodniej części naszego kraju przez wyłudzanie pożyczek hipotecznych. Faktów, które służą za podstawę aktu oskarżenia, jest 42, oskarżonych jest 19 włościan; a kryminalistyczne prawidło, według niektórych w Galicyi nieomylne: *cherchez le juif*, okazało się tu wcale nietrafnem. Nie ma śladu, ażeby jaki wyznawca starego zakonu był instygatorem do zbrodni, a dwaj pisarze gminni, którzy zasiadają na ławie oskarżonych, są także włościańskiego pochodzenia. Dokumenta fałszowane okazują gruntowną bardzo znajomość wymagań i formalności prawnych i wielką biegłość w podrabianiu pism tego rodzaju, chociaż żaden oskarżony specyalnych studyów w tym kierunku nie robił. Wystarczyła mu nauka, pobierana w szkole ludowej. Wszystkie tedy uwagi, jakie ktokolwiek mógł zrobić przy sposobności pierwszego mojego doniesienia, utrzymują się w pełnej mocy.

Paradoksalny uczony Ruskin utrzymuje, że nim zgłębi jaką kwestyę do dna, musi przynajmniej cztery razy znaleźć się w sprzeczności sam z sobą. Nie cztery ale czterdzieści razy można sprzeciwić się samemu sobie, zastanawiając się nad pytaniem, czy moralność idzie w parze z oświatą? Mamy tu do czynienia z formalną epidemią fałszerstwa, która by nie mogła była wybuchnąć między ludźmi niepiśmiennymi. Ale piśmienność sama przez się nie jest jeszcze oświatą, a zresztą i oświata bywa, jak powiadają „prawdziwa“ i nieprawdziwa. Nie śmiem tykać tego tematu. Pewien łaskawy czytelnik z Inflant wytknął mi listownie, że, omawiając ten przedmiot, pominąłem zupełnie pierwiastek religijny, który powinien stanowić podstawę wszelkiej oświaty. Pierwiastek ten wszakże nie przestał u nas być najważniejszym czynnikiem szkolnictwa ludowego; duchowieństwo w moc ustawy ma głos w radach szkolnych, a inni członkowie tych rad należą do społeczeństwa, wśród którego ateiści i indyferentyści należą do wyjątków. Z drugiej strony nikt może nie zaprzeczy mojemu twierdzeniu, że oskarżeni włościanie, gdyby dla braku biegłości w piśmie nie mogli byli wyłudzać pożyczek hipotecznych, byliby kradli konie, albo mordowali arendarzów po karczmach i t. p. A oto już 900 lat upłynęło, jak Mieczysław syn Ziemiomysła przyjął chrzest św. i wraz z nim wniósł pierwiastek religijny w ziemię nad Wisłą.

Sporną kwestyą bywa także to, czy dobrobyt poprzedza oświatę lub idzie za nią? Są przecież źródła dobrobytu, które z oświatą nie mają nic wspólnego. Czytam w najnowszym wykazie statystycznym, że w Szwajcaryi jedni tylko właściciele hotelów pobierają rocznie brutto sumę 2,115.000 funt. st. od turystów, zwiedzających Alpy. Suma ta przetłómaczona na walutę austryacką, daje 25 do 26 milionów zł. Alpy, ich lodowce, doliny i jeziora, nie umieją ani pisać, ani czytać, a tyle zarabiają! Zdałoby się i nam coś podobnego, choć w części. Wszak Tatry pod wielu względami nie ustępują Alpom, wszak Czarna Hora jest może najmniej dostępnem miejscem w Europie, wszak trudno o coś bardziej uroczego, jak okolice nad Prutem, widziane z wagonu kolei żelaznej, wszak brzegi Dniestru, np. pod Uścieczkiem, mogą śmiało iść w porównanie z brzegami Renu co do malowniczości, a oprócz tego mają niezmiernie wiele interesu dla geologów, bo miejscami studyować na nich można uławicenie pokładów od najnowszego czarnoziemu aż do najstarszego syluru, np. poniżej ujścia Seretu pod Gródkiem. Mamy mnóstwo pięknych rzeczy, godnych widzenia, ale nie mamy turystów, którzyby je zwiedzali, ani hotelów, w którychby tych turystów łupić można ze skóry. Podnieśmyż prędko trzecią kwestyę: co ma być pierwej: turyści, czy hotele?

W wielu dziennikach znajdujemy opowiadanie, że „Hołd pruski“ Matejki nie znalazł w Paryżu uznania ze strony krytyki, i że nadto ogół publiczności mylnie sobie tłómaczy jego znaczenie, a to z powodu, iż podpis zaczyna się od słów *Albert duc de Brandebourg, feudataire de la Pologne i t. d.* a wyraz *feudataire* pomieniano z *fondateur.* Co do krytyki, to tak w krótkim czasie żadna jeszcze powaga w tym kierunku nie zabrała głosu, a to co w pismach politycznych klecą rozmaici sprawozdawcy, za głos krytyki uchodzić nie może. Pomieniać wyrazy *feudataire* i *fondateur* może chyba jaki Francuz z Kulikowa, dla którego końcówki *aire* i *eur* miałyby może jednakowe brzmienie. Wątpić nakoniec należy, ażeby sekretarz Jana Matejki nie wiedział, że Albert, jakkolwiek pochodzący z domu brandenburgskiego, był księciem pruskim a nie brandenburgskim, i że „książąt“ (*ducs*) brandenburgskich nigdy nie było. Cała więc historya wydaje się źle zmyśloną anegdotą, służącą na poparcie przypisywanej ogólnie Francuzom nieznajomości rzeczy obcych. Gdyby sobie zresztą naprawdę jaki Paryżanin wyobrażał, że Albert brandenburgski był założycielem Polski, i jako taki przysięgał na wierność Zygmuntowi I, to by nas wcale martwić nie mogło. Pozwólmy Francuzom pielęgnować ignorancyę w każdym kierunku, jaki im się podoba i nie bądźmy znowu tak drażliwymi jak Irlandczycy na punkcie autentyczności legend.

Kto zwiedził kościół opactwa Westminster, temu pokazywano zapewne kamień, znajdujący się w kaplicy za wielkim ołtarzem. Jest to kamień koronacyjny królów szkockich, zdobyty przez Edwarda I. i ze Scone w Szkocyi, gdzie się znajdował, przywieziony do Londynu. Dzisiaj królowie angielscy także siadają na nim, gdy się koronują. Stara tablica z napisem, objaśniać miała jego znaczenie, ale napis był nieczytelny i odnowiono go teraz w myśl tego co właśnie powiedziałem. Rezultatem była gwałtowna interpelacya, wystosowana przez Parnellitów w parlamencie do gabinetu pana Gladstone. Czy nie wiadomo rządowi, że kamień znajdujący się w kościele św. Piotra, w Westminster, jest tym samym kamieniem, na którym oparł był głowę patryarcha Jakób, gdy mu

dniu jutrzejszym powitać carowę rossyjską; jasną jednak jest rzeczą, że dwór rossyjski nie wymagałby takiej ofiary, gdyby innych powodów zaniechania podróży nie było. Otóż najpierwszym i najważniejszym z tych powodów zdaje się być stan zdrowia cesarza. W istocie jest on cierpiący, o tem wątpić ne można. Nie jest to wprawdzie choroba niebezpieczna, ale dokuczliwe cierpienia pęcherzowe, które czynią wszelką, a zwłaszcza dalszą podróż uciążliwą i męczącą.

Częste konferencye księcia Bismarcka z cesarzem i następcą tronu dają także powód do rozmaitych wersyj. Utrzymują, że na tych długich naradach nie chodzi o sprawy bieżące ani o powołanie do nowego życia rady państwowej, ale o określenie w wielkich zarysach przyszłej polityki niemieckiej, którejby się miał trzymać przyszły cesarz niemiecki; nie małe trudności stanowią przy tych obradach podobno reformy socyalne kanclerza.

Po zjeździe mężów zaufania stronnictwa narodowoliberalnego spodziewają się dzienniki rządowe wielkich rzeczy; czy słusznie, pokażą dopiero wybory jesienne. Mowcy unikali starannie wszystkich kwestyj, które stronnictwo ściśle zjednoczone a silne powinno było poruszyć; słyszeliśmy tylko frazesa o potrzebie partyi narodowoliberalnej, podług których żadne inne stronnictwo nie miałoby racyi bytu; słyszeliśmy piękne słówka o potrzebie umiarkowania wobec księcia Bismarcka i słowa zachęty, aby podczas agitacyi wyborczej posunąć się naprzód na całej linii. O wielkiem haśle kanclerza, wzywającem do walki zaciętej przeciwko liberalizmowi, ani mowy nie było, chociaż zebrani liczą się do stronnictwa liberalnego; nie było mowy o dążnościach ukrócenia swobód parlamentarnych, ścieśnienia prawa wyborczego; nie było mowy o nowych pośrednich podatkach, zdaniem kanclerza koniecznie potrzebnych, a tylko mimochodem potrącono o sprawę kościelną, chociaż ona właśnie jest osią całego życia politycznego i źródłem wszelkich trudności wewnętrznych. Wątpię tedy, aby od zebrania tutejszego rozpocząć się mogła nowa epoka świetna dla narodowoliberalnych, zwłaszcza, że książę Bismarck po zjeździe prawdopodobnie życzył sobie silniejszego zwrotu przeciwko lewicy. Czy Bennigsen wydobędzie nową chorągiew dopiero wtenczas, gdy wybory dla niego wypadną pomyślnie?

Proces Kraszewskiego.

Lipsk, 20 maja.

(Oryginalne sprawozdanie *Gaz. Lwowskiej.*)

Musiałem się do dzisiaj wstrzymać z podaniem motywów wyroku, odczytanych wczoraj na ostatniem posiedzeniu niemieckiego trybunału państwowego przez prezydenta Drenkmanna, a to z powodu, iż dla dokładności chciałem główną ich treść podać ściśle według zapisków stenograficznych, co jednakże dopiero teraz było możliwem.

Motywa brzmią następująco:

Połączone karne senaty drugi i trzeci trybunału państwowego orzekły, że podsądny, były kapitan wojsk pruskich Hentsch, winnym jest w 4 wypadkach dokonanej, w 2 wypadkach zamierzonej zdrady kraju (*vollendeten und versuchten Landesverraths*) a w jednym wypadku wzywania do zdrady kraju; zaś podsądny, doktor filozofii Kraszewski, winnym jest popełnionej zdrady kraju (niemiecki kodeks karny odróżnia „Landesverrath“ od „Hochverrath“ — zbrodni stanu, *przyp. sprawozd.*) i wzywania do popełnienia zdrady kraju, i za to ponieść mają karę: Hentsch 9 lat więzienia w domu poprawy i utratę czci przez lat dziewięć, Kraszewski zaś 3 lata i 6 miesięcy więzienia fortecznego. (*Wielkie poruszenie pomiędzy publicznością.*) Położony sekwestr na majątek Kraszewskiego znosi się, koszta procesu mają zapłacić obydwaj podsądni solidarnie (znaczy to, że Kraszewski będzie musiał zapłacić całe koszta, które są bardzo znaczne, ponieważ Hentsch nie posiada żadnego majątku, *przyp. sprawozd.*) Podsądny Hentsch oskarżony jest o zdradę kraju w 6 wypadkach i o wzywanie do zdrady kraju w jednym wypadku (sąd poczytał mu 2 wypadki popełnionej zdrady kraju za zamierzoną zdradę kraju), Kraszewski zaś w 2 wypadkach o popełnioną zdradę kraju, a w jednym o wzywanie do jej popełnienia. Trybunał sądowy jest zdania, że przy ocenieniu istoty czynu chodzi głównie o to, czyli udzielone doniesienia, ze względu na dobro państwa niemieckiego, powinny być wobec obcych rządów zachowane w tajemnicy; przyczem obojętną jest rzeczą, czy te doniesienia w jakiejkolwiek formie były ogłoszone. Do popełnienia zbrodni zdrady kraju nie jest potrzebnem koniecznie wydanie tajemnych materyałów. Pewne instrukcye bowiem mogą być znane tylko oficerom, a nie żołnierzom. Nawet w wypadku, gdyby instrukcya znaną była wszystkim żołnierzom pewnego oddziału wojskowego, to popełnia zdradę kraju ten, kto tej instrukcyi udziela obcym rządom, jeśli dobro państwa niemieckiego zachowania jej w tajemnicy wobec obcych rządów wymaga. Tak należy bowiem wykładać postanowienie pierwszego ustępu §. 92 kod. kar. Że objęte aktem oskarżenia zbrodnie popełnione zostały po największej części za pośrednictwem pewnego Adlera, osobistości mitycznej, która trybunałowi sądowemu pozostała nieznaną, okoliczność ta jest mało znacząca, ponieważ nie zmienia w niczem winy podsądnych na ich korzyść. Co do pierwszego punktu oskarżenia: „marszu armii niemieckiej“, to zarówno orzeczenie pisemne ministeryum wojny, jakoteż i ważne orzeczenia ekspertów wojskowych zgadzają się w tem z sobą, iż zachowania tej pracy w tajemnicy wobec obcych rządów dobro państwa niemieckiego nieodzownie wymaga. Przyznaje to sam Hentsch w liście pisanym do Adlera na dniu 3 stycznia 1881. Jakim sposobem Hentsch przyszedł do posiadania urzędowej tajemnicy, nie jest zadaniem sądu badać bliżej.

Ze w pracy tej zawarte doniesienia były dla rządu francuzkiego przeznaczone, było podsądnemu wiadomem. Tak samo wiedział o tem i Kraszewski.

Wprawdzie podaje Kraszewski, że posyłał rozmaite prace Zaleskiemu w celu wspierania go. Mówi on, że prac tych nigdy nie czytał, tylko że wprost Zaleskiemu nadsyłał. Podsądny był w Paryżu, widywał się tam często z Zaleskim, mimo to nie pytał nigdy Zaleskiego, dla jakiego dziennika prace te były przeznaczone. Twierdzenie to nie zasługuje na wiarę. Rownież niewiarygodnem jest dalsze jego twierdzenie, jakoby zawarte w liście jego do Adlera z dnia 17 lipca 1878 uwagi były odpisem listu owej redakcyi, której Zaleski prace oddawał.

Kraszewski otrzymał za pośrednictwem pewnego domu paryzkiego 8 czeków na sumę 8478 marek, trasowanych na pewien dom w Dreznie. Kwotę tę miała owa redakcya przysłać nietylko za dostarczone roboty, ale także na wykupno listów od Adlera. Redakcya nie miała wcale żadnego powodu przysyłać pieniędzy na cele wykupna listów, zwłaszcza, iż ona pracy odnoszącej się do „marszu armii niemieckiej ku granicy zachodniej“ wcale nawet nie przyjęła. Zresztą praca ta, wedle orzeczenia ekspertów, była zupełnie niestosowną do pomieszczenia w jakiemkolwiek czasopismie i nie była też faktycznie w żadnem czasopismie drukowaną, ponieważ inaczej musiałaby była zwrócić uwagę niemieckiej ambasady w Paryżu na siebie, która w ogóle czytuje z największą uwagą wszystkie francuskie czasopisma wojskowe. Również wedle orzeczenia ekspertów, uwagi zawarte w powyżej wymienionym liście do Adlera mogą tylko pochodzić od osoby ściśle zawodowej, od oficera francuzkiego, ponieważ niektóre tam użyte wyrażenia odmienne są od wyrażeń utartych w armii niemieckiej.

Ze ten „marsz“, ze względu na dobro niemieckiego państwa, powinien być wobec rządu francuzkiego zachowanym w tajemnicy, nie podlega żadnej wątpliwości i jest jasnem dla każdego. Podsądny Kraszewski mówi na to, iż na sprawach wojskowych wcale się nie zna i pracy dotyczącej marszu wcale nie czytał. Przeciw temu twierdzeniu przemawia okoliczność, że pracę tę obstalował i za nią 1000 mark zapłacił. Dalej powiada Kraszewski w liście do Adlera z 17 lipca 1878: „Na żadnego korespondenta spuszczać się nie można. My potrzebujemy tylko zupełnie pewnych rzeczy, nie jesteśmy bowiem z przedmiotem nieobznajomieni (*keine Laien*).“ Dalej trzeba mieć na uwadze, iż Kraszewski przez długi czas zatrudniał korespondentów wojskowych. W liście z dnia 19 lipca 1878, pisanym do Adlera, mówi Kraszewski: „Tylko tajemnego materyału możemy używać, a nie już drukowanego. Jeśli jednak przedkłada się rzeczy już drukowane, w takim razie należy czerpać tylko z książek, których dostać nie można.“ Ze Kraszewski wiedział, iż ta praca była przeznaczoną dla rządu francuzkiego, o tem wątpić nie można. Do tego jednak dodać należy, iż on od Adlera odkupił za mniej więcej 7000 mark listy, które później zniszczył a w części Zaleskiemu posłał.

Przeciwko temu podniósł obrońca podsądnego, że Kraszewski, lubo całkiem niewinny, nie chciał tylko być zamięszanym w proces niemiły. Otóż, Kraszewski płacił Adlerowi nie z tego powodu, lecz ażeby wydobyć z rąk jego obciążające go papiery.

Trybunał sądowy uznał również Kraszewskiego winnym wzywania do zdrady kraju w myśl §. 49 a. kod. kar. na podstawie listu pisanego do Adlera w dniu 17 lipca 1878, w którym podsądny żąda całego szeregu tajemnych rzeczy, których nie wolno ze względu na dobro państwa niemieckiego obcym rządom dostarczać. Że wzywanie do zbrodni nie odniosło skutku w tem nie Kraszewskiego zasługa.

Co się tyczy pracy w aktach oznaczonej „H. 6“, to daje ona przeglądowy obraz telegrafii polowej. W handlu księgarskim instrukcyi tej nabyć nie można. Podsądny Hentsch podał w śledztwie, że pracę tę zestawił podług Ebersteina i Fröhlicha, dalej mówił iż użytkował także z wykładów mianych w szkole inżynierskiej. W każdym razie użył tajemnego materyału. Ponieważ jednakże nie można dokładnie rozpoznać, czy praca ta dostała się do rąk rządu obcego to trybunał sądowy uznał co do tej sprawy Hentscha winnym wzywania do zdrady kraju, Kraszewskiego zaś zupełnie niewinnym.

W motywach znajduje się dalej szczegółowy rozbiór innych prac Hentscha dostarczanych Adlerowi. Opuszczamy ten ustęp jako nieodnoszący się do Kraszewskiego, jakoteż ustęp wykazujący okoliczności obciążające winę Hentscha, jako rodowitego Niemca i byłego wojskowego.

Zważywszy te okoliczności i zliczywszy wymiar kary, jakaby przypadała za każdy z czynów przez Hentscha popełnionych, wynikałoby że w myśl postanowień prawnych §. 44 kod. kar. należy skazać go na 15 lat i 6 miesięcy więzienia, trybunał sądowy jednak zniżył tę karę na lat 9 ciężkiego więzienia w domu poprawy.

Co do Kraszewskiego miał trybunał na uwadze, iż on był pobudką tych zbrodni. W dalszym jednak ciągu motywa wyroku podnoszą łagodzące dla podsądnego okoliczności a między innemi, że pobudki czynu nie były u niego tak poziome jak u Hentscha, że jego czynnościom przyświecał pewien ideał, że on ma za sobą długie i zaszczytne życie (dosłownie: *langes und ehrenvolles Vorleben*), że wreszcie nie należał do żadnego polskiego powstania a więc był przeciwnikiem wszystkich czynów gwałtu (*Gegner aller Gewaltthaten gewesen*). Dla tych łagodzących okoliczności zamienił trybunał karę więzienia ciężkiego w domu poprawy na areszt w fortecy i skazał go za popełnioną zdradę kraju na 3 lata fortecy, zaś za wzywanie do zdrady kraju na 1 rok fortecy, którą to karę wynoszącą razem lat 4 fortecy zamienił na podstawie § 44 kod. kar. na 3 lata fortecy. Sekwestr majątku Kraszewskiego znosi się. Koszta płacić mają obydwaj podsądni solidarnie. Hentsch pozostaje w więzieniu dalej, Kraszewskiego zaś pozostawia się na wolnej stopie.

Kurjer Warszawski donosi, że Kraszewski przyjął wyrok z wielką rezygnacyą i spokojem. Kiedy jednak na mocy orzeczenia trybunału sądowego chciał się udać w towarzystwie swojego obrońcy dra Saul'a do hotelu Hauffa, wzbronili mu wyjścia woźni sądowi. Kraszewski zdziwiony zapytuje na jakiej podstawie, skoro sad orzekł tymczasowe puszczenie go na wolność, mogą mu wzbraniać odjazdu, na co woźni oświadczają, iż z rozkazu wyższego prokuratora państwa jest zaaresztowany. Niemniej był tem zdziwiony i obrońca Saul, który natychmiast udał się do wyższego prokuratora br. Säckendorfa w celu otrzymania objaśnień. Br. Säckendorf przyjął interwencję dra Saula odmownie. Twierdził on, iż sąd stawiając Kraszewskiego na wolnej stopie, nic innego nie miał na myśli, jak iż niema z nim nic więcej do czynienia. Teraz cała sprawa należy do prokuratoryi, a nie do sądu. Ztąd też co do osoby Kraszewskiego zarządza on to, co uważa za odpowiednie. Ustawa przepisuje, iż skazany tylko wówczas pozostawać może na wolnej stopie, jeśli więzienie zagrażałoby mu śmiercią. Tymczasem u Kraszewskiego niema takiej obawy.

Na najusilniejsze prośby i przedstawienia dra Saula zezwolił nareszcie br. Säckendorf, żeby Kraszewski pod eskortą jednego woźnego i jednego żołnierza wrócił do hotelu. Woźny zajął miejsce w powozie naprzeciw Kraszewskiego i Saula, żołnierz zaś celem niewywoływania sensacyi podążył piechotą do hotelu Hauffa. Odtąd woźny nie odstępował już Kraszewskiego ani na chwilę, pozostając przy nim nawet w pokoju.

Około godziny $3\frac{1}{2}$ pojechał Kraszewski z Saulem (woźny z nimi) do gmachu trybunału państwowego w celu prowadzenia dalszych rokowań z prokuratoryą a mianowicie, żeby pozostawiono go na podstawie przedłożonych świadectw lekarskich na wolnej stopie przez dwa tygodnie, zwłaszcza, że najmniej tyle czasu potrzebuje do uporządkowania swoich interesów, dalej żeby internowano go w twierdzy Königstein, położonej w saskiej Szwajcaryi, a to ze względu na korzystne klimatyczne warunki tej miejscowości.

Br. Säckendorf nie chciał jednak o tem wszystkiem słyszeć, twierdząc, iż Kraszewski, jako skazany przez trybunał sądu państwowego, musi swoją karę nie w fortecy saskiej Königstein, lecz w państwowej fortecy Magdeburg, lub gdyby tam miejsca nie było, w twierdzy Glatz (Kładzko) na Szlązku odsiedzieć — Przykro mi — dodał zimno — jeśli w Magdeburgu a względnie Glatzu powietrze mniej będzie korzystnem dla skazańca; muszę działać ściśle w myśl ustawy.

Co do pozostawienia na wolnej stopie skłonił się do tego ustępstwa, iż odrzucając przedłożone przez Kraszewskiego świadectwo podpisane przez dr. Selle z Drezna, pozwolił Kraszewskiemu, zawsze pod dozorem woźnego, wrócić tymczasem do hotelu, dokąd niebawem przyszle dwóch lekarzy sądowych dla opatrzenia go i zbadania jego stanu zdrowia. Kraszewski wrócił z Saulem i woźnym do hotelu Hauffa. Niedługo przybyli dwaj lekarze sądowi, opatrzyli go i nikomu nie mówiąc słowa, wyszli.

Była godzina 6 popołudniu — Kraszewski co tylko zjadł obiad, kiedy w pokoju zjawia się urzędnik sądowy z rozkazem aresztowania. Lekarze sądowi lubo stwierdzili nadwątlony stan jego zdrowia, „pochodzący głównie ze starości“, dodali jednak, iż „więzienie bynajmniej śmiercią mu nie zagraża“. Poszedł więc z nimi Kraszewski odprowadzony także przez dra Saula do więzienia saskiego sądu krajowego przy Harcortstrasse, znajdującego się w tym samym gmachu, w którym toczyły się rozprawy sądowe.

Noc spędził Kraszewski w więzieniu bezsennie. Dokuczał mu okropnie kaszel i cierpienia pęcherzowe. Nie mógł nadto spać na twardem łożu, jakie dano mu w celi do dyspozycyi.

Dr. Saul założył tymczasem rekurs do wyższej instancyi, mianowicie do berlińskiego *reichsjustizamtu* i do cesarskiego ministeryum sprawiedliwości, iżby pozostawiono jego klienta na wolnej stopie i żeby internowano go w saskiej fortecy Königstein. Odpowiedź jeszcze nie nadeszła. Tymczasem pozostanie Kraszewski w więzieniu.

Według ostatnich telegramów nadeszłych do *Kuryera Warsz.*: Kraszewski zrzekł się podania do łaski monarszej.

Koszta całego procesu wynosić mają 10.000 marek.

Rada państwa.

(*CCCLXXV posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 20 maja. (*Kor. Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 minut 25.

Prezes gabinetu hr. Taaffe zabiera głos i odpowiada na interpelacyę byłego pos. Koppa w sprawie nowego regulaminu dla wiedeńskiego targowiska na bydło, jak następuje: Rzecz to znana i nawet przez interpelantów uznana, że na targowisku panował stan rzeczy krzywdzący zarówno producentów, jak konsumentów. W rolniczych i innych sferach ludności, w wiedeńskiej Radzie miejskiej, w wys. Izbie często odzywały się skargi, których punktem głównym były żale na komisyonerów panujących na targowisku i dopuszczających się przeróżnych nadużyć. Rząd przeto poczytał za obowiązek dobrze w rzecz tę wglądnąć. Rząd uczynił to z przekonaniem, że wobec tak dawnych niewłaściwości walczyć mu przyjdzie z wielkiemi trudnościami (*słuchajcie z prawicy*), że jednak reforma powiedzie się przy pomocy interesowanych czynników. (*Brawo! z prawicy*). Na podstawie dokładnych badań wydał tedy nowy regulamin targowy. (*Brawo! z prawicy*). Wydał go na podstawie obowiązku swego z §. 9-go ustawy o pomorze na bydło, uwzględniwszy wnioski Rady miejskiej, ile było można.

---

się śnił Anioł z drabiną prowadzącą do nieba? Czy nie wiadomo tyranom anglosaskim, że kamień ten z Palestyny najpierw dostał się do Egiptu, a z Egiptu aż do Hiszpanii, zkąd wreszcie przywieziono go do Irlandyi i umieszczono w zamku na wzgórzu Tara, gdzie koronowali się na nim królowie Munstern? Czy nie wiadomo p. Gladstone'owi, że w VI stuleciu po Chrystusie, król Fergus syn Eryka zdobywcy Szkocyi przeniósł ten kamień z Sara do hrabstwa Argyle, zkąd przywieziono go do Scone? Na co odparł minister, iż wiadomo mu ze starego testamentu, że patryarcha Jakób spał w istocie pewnego razu, oparłszy głowę na kamieniu. Przypuszcza on także, iż możnaby kamień ten, gdyby go znaleziono z Palestyny przez Egipt i Hiszpanię, w ciągu 4 tysięcy lat przewieźć do Irlandyi a ztamtąd do Szkocyi. Ale co do kamienia, znajdującego się w opactwie westminsterskiem jest rzeczą pewną, że jest on wapieniem szkockim, jakiego ani w Palestynie ani w Egipcie nie ma, i jakiego przeto patryarcha Jakób za węzgłowie używać nie mógł. Parnellitom nie zostaje teraz nic innego, jak tylko wraz z Kordyanem Tumankiem p. Stebelskiego zawołać, „że komisya fizyograficzna krakowska sfałszowała geologię“, żeby jeszcze bardziej pognębić uciemiężoną Irlandyę. My nie potrzebujemy oddawać się rozpaczy z powodu, iż jakiś szlifibruk paryzki nie zna początków Prus i Polski.

Jan Lam.

I cóż stało się kamieniem obrazy? — że zakreślono komisyonerom bardzo ciasne granice działalności (*Brawo! z prawicy*). Obecnie funkcyonuje kasa targowa, oddana przedsiębiorstwu, które w rozpisanym konkursie najtańszą zrobiło ofertę. Kasa ta nie ma monopolu, wraz z przysięgłymi agentami pośredniczy w sprzedaży, nie wykluczając samychże właścicieli bydła lub ich pełnomocników, wszystkim stronom zarówno jest przystępna, porówno z agentami nie wolno jej zakupować na własny rachunek, daje kupującym tani kredyt i w ogóle funkcyonuje korzystniej dla wszystkich, niż dawniej komisyonerowie. (*Brawo! z prawicy*).

Komisyonerom i przyjaciołom ich nie podobało się to. (*Wesołość na prawicy*) Agitacya ich stworzyła targ w Preszburgu. (*Słuchajcie! z prawicy*). Przyszłość pokaże, czy właściciele bydła tam lepiej wyjdą, niż tutaj. Rząd jednak spodziewa się, że wyborne urządzenie targowiska wiedeńskiego i pewniejszy odbyt chroni je od trwałego niebezpieczeństwa. Rząd uczyni wszystko, aby je popierać (*brawo! z prawicy*), i już wyjednał zniżenie taryf kolejowych. Bicie bydła dla próby mięsa i wagi i wspólne zakupno jest dozwolone pod warunkami niedopuszczającemi dawnych nadużyć.

Przechodzę do rozporządzenia Namiestnictwa tutejszego, o warunkach przewozu bydła z Węgier. Przedewszystkiem odpieram zawarte w interpelacyi zarzuty jako niezgodne z faktycznym stanem rzeczy (*brawo! brawo! z prawicy*) i zastrzegam się stanowczo przeciw podobnym insynuacyom (*Brawo! z prawicy*). Rzecz ta nie jest tak ważna, jak ją przedstawiono. Targ preszburski nie był zapowiedziany oficyalnie; mimo to nie można było wątpić, że niebawem otwarty zostanie. Trzeba było przypuszczać, że w pospiechu tym, nie uczynią tam zadość wszystkim wymaganiom pod względem sanitarnym. Dlatego Namiestnictwo wydało swe rozporządzenie z wyraźnem umotywowaniem względami sanitarnemi. Rząd węgierski zaprotestował, a z rokowań pokazało się, że nie potrzeba tak surowych środków przezorności, jakie przepisywało owo rozporządzenie; ztąd też ministerstwo spraw wewnętrznych nie mogło go podtrzymywać. Ale cofnięcie rozporządzenia ani ubliżyło powadze naszej połowy Monarchii, ani jej zaszkodziło. (*Protesty z lewicy; brawo! z prawicy*). W sprawach weterynaryjno - policyjnych nieraz się zdarza tu i tam, że rozporządzenia po wzajemnem porozumieniu się, bywają cofane, a nie ma to nic wspólnego z powagą tej czy tamtej połowy Monarchii. Rząd przeto sprowadza rzecz tę niniejszem do mniej wysokiego, ale za to prawdziwego znaczenia.

W ten sposób odpowiedziałem już także na interpelacyę Weitlofa z dnia 9 b. m. Interpelacya ta mówi, że nowy regulamin targowy okazał się już bardzo niekorzystnym w swych skutkach. Stwierdzam, że zaopatrzenie Wiednia w mięso, dotychczas zgoła nie ucierpiało. (*Brawo! brawo! z prawicy*)

Prezes gabinetu hr. Taaffe odpowiada dalej na interpelacyę Raaba w sprawie stosownych kroków, żeby obywatelom austryackim w Egipcie wypłacono przyznane im wynagrodzenie za straty poniesione, w skutek wypadków egipskich w r. 1882. Odpowiedź stwierdza, że z pomiędzy 504 reklamacyj austryackich, tylko 10 odrzuciła komisya międzynarodowa, a 494 reklamantom przyznano razem 6½ miliona franków. Pretensye poszczególne, nieprzenoszące 5200 franków już są wypłacone, a liczba ich wynosi więcej niż 3/5 wszystkich pretensyj. Co do pretensyj wyższych, są widoki, że rząd egipski wnet postara się o pieniądze, któremi sam nie ma i wypłaci należytości.

Minister sprawiedliwości bar. Pražak odpowiada na interpelacyę Forregera i na interpelacyę Prombera, tyczące się rozporządzenia, aby w razie konfiskaty dzienników nie dozwalać drugiego wydania z próżnem miejscem. Odpowiedź prostuje, że rozporządzenie nie mówi o niedozwalaniu drugiego wydania, lecz nakazuje nie wymieniać przed wyrokiem sądowym miejsc inkryminowanych, jeżeli wydawca nie zobowiąże się raz na zawsze do zapełniania tych miejsc innemi artykułami. Co do słuszności tego rozporządzenia odpowiedź mówi, że rozporządzenie z roku 1872, mocą którego polecono prokuratorom wymieniać na żądanie redakcyi jeszcze przed wyrokiem sądowym artykuł inkryminowany, wypłynęło nie z obowiązku, lecz z uprzejmości rządu, pragnącego dziennikom ułatwić drugie wydanie skonfiskowanego numeru, za którą to uprzejmość dzienniki odpłacały się wydaniem nowego nakładu z pustem miejscem i napisem: „skonfiskowano", prawdopodobnie w zamiarze wyprawiania demonstracyi przeciw rządowi lub przynajmniej przeciw organom czuwającym nad prasą. Trzeba więc było szukać sposobów dla zapobieżenia takiemu postępowaniu, a znaleziono je w zmienieniu rozporządzenia z roku 1872, czemu też nie sprzeciwia się żadna ustawa, skoro wymienianie inkryminowanych artykułów także nie jest ustawą przepisane.

Pos. Tomaszczuk wnosi, aby nad odpowiedzią na interpelacyę w sprawie wiedeńskiego targowiska bydlęcego otworzono dyskusyę. — Wniosek ten odrzucono 130 głosami przeciw 114 głosom.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

W dalszym ciągu dyskusyi szczegółowej nad szóstym rozdziałem ustawy przemysłowej idzie pod obrady §. 75 *a*, który stanowi, że robotnikom pomocniczym niżej lat 18tu wieku pozostawić należy dość czasu do zwiedzania szkółek wieczornych, niedzielnych, dopełniających i t. p.

Pos. Fryd. Süss wywodzi, że nie wystarcza pozostawić im dość czasu, lecz trzeba ich też dozorować, aby z czasu tego należycie korzystali. Wnosi poprawkę dodatkową w tymże duchu.

Komisarz rządowy, radca sekcyjny baron Weigelsperg, sprzeciwia się tej poprawce jako niewykonalnej wobec wielkiej liczby robotników, zatrudnionych w jednej fabryce.

Pos. Lustkandl dowodzi, że kontrola jest bardzo łatwa przy pomocy książeczek; popiera przeto wniosek Süssa.

Komis. rząd. bar. Weigelsperg mimo to zaleca paragraf w brzmieniu wniosku komisyi, bo wszelkie poprawki obostrzające pociągnęłyby za sobą surowość, która daleka jest od intencyi tej ustawy. Niewszędzie też jest organizacya szkółek niedzielnych i t. p. w takim ładzie i składzie, jak w Dolnej Austryi, na którą się powołuje pos. Lustkandl.

W głosowaniu odrzucono wniosek Süssa, przyjęto §. 75 *a*. wbrzmieniu wniosku komisyi.

Bez dyskusyi uchwalono §. 76ty, który na robotników nakłada obowiązek wierności, posłuszeństwa, poszanowania, przyzwoitego zachowywania się, pracowania w miarę sił, milczenia o sprawach przedsiębiorstwa, zgodności między sobą i względności dla terminatorów i dzieci, a uwalniający ich od prac domowych, nienależących do przedsiębiorstwa, o ile umowa nie jest może inną; tudzież §. 77my, który stanowi, że o ile umowa nie jest inna, wypłata zarobku będzie tygodniowa, wypowiedzenie dwutygodniowe; wystąpić jednak tym, którzy na akord pracują, nie wolno przed ukończeniem zaczętej roboty.

Paragraf 78my przepisuje: Wypłata powinna być w gotówce; wolno jednak stosownie do umowy strącać za mieszkanie, lekarstwo i pomoc lekarską, za narzędzia i materyał dostarczony do wyrobu; wolno stosownie do umowy odstępować robotnikowi żywność lub całe pożywienie po cenie własnych kosztów, ale nie wolno w umowie nakładać na robotników obowiązku, aby potrzeby swe zakupowali w oznaczonem miejscu. Innych towarów prócz powyższych, a szczególniej napojów gorących nie wolno kredytować robotnikom. Wypłata zarobku w szynkowni jest zabroniona.

Pos. Löblich wnosi, aby opuszczono ostatnie to zdanie, bo nieraz podczas deszczu nie ma innego dachu, jak szynkownia.

Pos. Stourzh wnosi poprawkę stylistyczną o pożywieniu.

W głosowaniu oba wnioski te odrzucono, przyjęto §. 78my bez zmiany.

Bez dyskusyi uchwalono: § 78 a, który stanowi, że §. ten odnosi się także do robotników, pracujących dla przedsiębiorcy po za jego warsztatami; dalej § 78 b. który przepisuje, że dwa poprzednie obowiązują także członków rodziny, pełnomocników i t. p. wyższych urzędników przemysłowca; nakoniec 78 c. który stanowi, że umowy, sprzeciwiające się trzem poprzednim paragrafom, są nieważne.

Paragraf 78 d. przepisuje, że jeżeli robotnik niezgodnie z ustawą, otrzymał co innego w miejsce zapłaty, nie potrzebuje sobie liczyć tego, może żądać całej zapłaty, ale co z otrzymanej rzeczy znajduje się jeszcze u niego, lub o ile jego stan majątkowy w skutek tego się polepszył, rzecz ta lub wartość jej ma być zabrana na korzyść kasy ku wspieraniu chorych, lub na korzyść miejscowego funduszu na ubogich.

Poseł Bohaty wnosi poprawkę w tym duchu, żeby rzecz owa lub wartość jej zabierana była na korzyść tej kasy chorych, która należy do przedsiębiorstwa, lub, jeżeli przedsiębiorstwo należy do stowarzyszenia przemysłowego, na korzyść kasy chorych tegoż stowarzyszenia.

Poseł Menger popiera ten wniosek, a sprawozdawca komisyi poseł Belcredi nie sprzeciwia się mu.

W głosowaniu tedy przyjęto § 78 d z poprawką Bohatego. (*Lewica winszuje swojemu członkowi sukcesu*).

Paragraf 78 e. który stanowi, że pretensyj za kredytowane wbrew ustawie towary, nie można zaskarżać, a pretensye te przypadają na rzecz kas chorych lub funduszu ubogich, uchwalono bez dyskusyi.

Poczem razem pod dyskusyę idą następujące paragrafy:

§. 79. Robotnicy powinni mieć legitymacyę (*Ausweis*), którą u kupczyków stanowić będą świadectwa poprzednich służbodawców, wizowane przez władzę, u wszystkich innych robotników książeczka robotnicza. Ktoby przyjął robotnika bez legitymacyi, staje się winnym przestępstwa.

§. 80. Książeczki robotnicze wyda władza gminna za opłatą stępla i zwrotem ceny książeczki. Wydanie książeczki robotnikom niżej 16 lat wieku zawisło od zezwolenia ojca, opiekuna, lub władzy gminnej.

§. 80*a* — §. 80*i* przepisują, co książeczka ma zawierać; gdzie ma być składana; że władza ma zapisywać do nich tylko korzystne świadectwa; że po zapełnieniu jednej wydać należy drugą jako dalszy ciąg pierwszej; co czynić, gdy książeczka zaginie; jak postępować gdy przedsiębiorca popisze w niej rzeczy niewłaściwe i t. p.

Pos. Löblich wnosi poprawkę, aby nietylko korzystne, lecz i niekorzystne świadectwa były zapisywane do książeczki, żeby każdy pracodawca prawdy się dowiedział. (*Brawo! brawo z lewicy*).

Pos. Sax przemawia przeciw zaprowadzeniu książeczek robotniczych jako hamujących swobodny ruch robotnika i ograniczających wolność stowarzyszania się. A jeśli na domiar jeszcze książeczki nie mają zawierać prawdy, to i cel ich będzie ułudny. Robotnicy sami nie pragną ich, a wstręt ku nim jest bardzo słuszny. Jeżeli zaś koniecznie być mają, to należy nie pomnażać tego wstrętu opłatą stempla i ceny. Mowca wnosi poprawkę w tym duchu, żeby przynajmniej od stempla je uwolnić.

Pos. Hevera wnosi poprawkę w duchu ingerencyi stowarzyszeń przemysłowych na zapiski w książeczce.

Sprawozdawca komisyi pos. Belcredi oświadcza, że zapisywanie świadectw niekorzystnych głównie dlatego jest wzbronione, iż niejeden robotnik w więzieniu nauczy się swego rzemiosła, a zapisek taki popsułby mu karyerę.

W głosowaniu uchwalono paragrafy powyższe z poprawką Saxa o uwolnieniu książeczek od stempla i z poprawką Hevery o ingerencyi stowarzyszeń przemysłowych.

Paragraf 81szy przypisuje, że przedsiębiorca na żądanie robotnika musi wystawić świadectwo, i uczynić w niem wzmiankę o moralności, jeżeli robotnik sam zażąda. Świadectwo to ma być w książeczce przez policyę uwierzytelnione.

Pos. Bohaty sprzeciwia się interwencyi policyjnej; o wiele więcej racyi miałaby interwencya stowarzyszenia przemysłowego. W tym duchu wnosi poprawkę.

Izba poprawkę odrzuca, przyjmuje §. 81szy bez zmiany.

Bez dyskusyi przyjęto §. 82gi *a* i *b*, które wymieniają wypadki, w jakich przedsiębiorca puścić może robotnika, a robotnik opuścić pracodawcę przed umówionym czasem i bez wypowiedzenia; §. 83, mocą którego, gdy fabryka stanie lub robotnik umrze, stosunek wzajemny ustaje sam przez się; w pierwszym wypadku pracodawca pod pewnemi warunkami zobowiązany wynagrodzić robotnikowi czas wypowiedzenia; nakoniec §. 84ty, wedle którego pracodawca zobowiązany do takiegoż wynagrodzenia, jeżeli puścił robotnika przed czasem bez prawnej przyczyny.

Poczem razem pod dyskusyę idą §§. 85 i 86, z których jeden stanowi, że robotnik, opuszczający pracodawcę przed czasem bez prawnej przyczyny ulegaj karze i może być sprowadzony znów do fabryki przez policyę; drugi zaś karać nakazuje pracodawcę, któryby takiego zbiegłego robotnika świadomie do siebie przyjął.

P. Jaques wykazuje, że konsekwencye wynikające z dwu tych paragrafów są nierówne; robotnik może być karany aresztem, pracodawca zaś tylko grzywnami. Wogóle oba paragrafy nie podobają się mowcy, bo mają stać się bardzo niedogodnemi w wypadkach powszechnej zmowy robotników i zaprzestania pracy. Nie czyni jednak wniosku żadnego, bo przewiduje, że się nie utrzyma.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny bar. Plappart wykazuje, że paragrafy te całkiem równo traktują pracodawcę i robotnika. Preopinant oczywiście nie uwzględnił tu dziewiątego rozdziału nowej ustawy przemysłowej, który wedle sposobu, jak komisya załatwia projekt rządowy, później dopiero dostanie się pod obrady, a w którym znajdują się postanowienia karne, równe dla obu stron.

Paragrafy powyższe przyjęto.

Bez dyskusyi uchwalono §§. 87 i 87 *a* — *c*, które zawierają przepisy o załatwianiu sporów między pracodawcą a robotnikami, jako też między samymi robotnikami przez osobne kolegia rozjemcze, jakoteż o sposobie wybierania kolegiów i ich postępowaniu; dalej §. 88my o utrzymywaniu spisu robotników przez przedsiębiorcę i §. 88*a* o wywieszeniu w fabryce regulaminu domowego.

Paragraf. 89 przepisuje: Ci przedsiębiorcy, którzy nie należą do stowarzyszenia, są zobowiązani utworzyć osobną kasę dla chorych, za przyczynianiem się robotników, albo przystąpić do innej już istniejącej.

Pos. Chlumecky mówi o ścisłym związku między zabezpieczeniem robotników na wypadek choroby a zabezpieczeniem na wypadek okaleczenia; ustawa o zabezpieczeniu na wypadek okaleczenia powinna być zbudowana na podstawie osobnej ustawy o zabezpieczeniu chorych. Do chorych zaś zaliczyć należy także lekko okaleczonych. Mowca wnosi rezolucyę: „Wzywa się rząd, aby jak najwcześniej wniósł projekt ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek choroby".

Pos. Biliński nie sprzeciwia się rezolucyi, która zresztą już w komisyi była przedmiotem dyskusyi, co do której jednak postanowiono nie powstrzymywać dla niej obrad nad niniejszym szóstym rodziałem ustawy przemysłowej.

Paragraf 89ty i rezolucyę Chlumeckiego przyjęto.

Bez dyskusyi uchwalono §. 90ty o konwencyonalnych karach pieniężnych na robotników za wykroczenia przeciw regulaminowi domowemu; §. 91szy, wedle którego wszystko, co ustawa mówi o przedsiębiorcach, stosuje się także do ich zastępców; §. 92gi, który mówi, że do kupczyków stosują się przepisy ustawy tej o tyle tylko, o ile kodeks handlowy nie przepisuje czego innego; §. 93ci, który stanowi że przez robotników młodocianych rozumie się tych, którzy nie skończyli jeszcze roku szesnastego.

Paragraf 94 przepisuje: Dzieci niżej lat 12 nie należy brać do regularnego zatrudnienia przemysłowego, od roku 12 zaś do 14 wtedy tylko, gdy to nie szkodzi ich zdrowiu i nie przeszkadza w uczęszczaniu do szkoły: ale czas pracy ich nie powinien przechodzić 8 godzin na dzień. Upoważnia się ministra handlu wydać rozporządzenie wymieniające roboty, do których dzieci i kobiet albo wcale używać nie wolno, albo tylko warunkowo. Położnic wolno używać dopiero po czterech tygodniach do regularnego zatrudnienia.

Pos. Exner rozwlekle i z ironicznemi aluzyami do powagi ministra handlu, jako znawcy rzeczy przemysłowych, motywuje wniosek, aby dzieci od roku 12 do 14 wolno było zatrudniać tylko przez 6 godzin.

Pos. Matscheko wnosi poprawkę, aby minister handlu dopiero po wysłuchaniu opinii Izb handlowo-przemysłowych korzystał z danego mu tu upoważnienia.

Sprawozdawca komisyi pos. Belcredi zwalcza poprawkę Exnera, zgadza się na poprawkę Matscheka.

W głosowaniu odrzucono poprawkę Exnera 134 głosami przeciw 119 głosom, a przyjęto §. 94 z poprawką Matscheka.

Bez dyskusyi uchwalono §. 95, który zabrania regularnego zatrudniania sił młodocianych w nocy, t. j. od godziny ósmej wieczorem do godziny piątej rano, upoważniając ministra handlu do uczynienia wyjątków i w ogóle uregulowania granic roboty nocnej; tudzież paragraf 96, który nakazuje przedsiębiorcom utrzymywać spis sił młodocianych z wszelkiemi szczegółami.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 m. 15, Następne jutro.

SPRAWY MONARCHII

Zamknięcie sejmu węgierskiego przez Najj. Pana odbyło się ze zwykłym w podobnych wypadkach ceremoniałem. W dniu zamknięcia powiewały na szczytach zamku królewskiego chorągwie austryacko - węgierska i trójkolorowa kroacka. Członkowie sejmu poczęli się zjeżdżać od godz. 10 przedpołudniem. Pomimo upału, tłumy publiczności zalegały ulice, prowadzące do zamku i plac zamkowy, na którym zajął także miejsce batalion piechoty z sztandarem i muzyką.

Z uderzeniem godziny 11 muzyka zaintonowała hymn ludowy, dobosze uderzyli w bębny a wojsko sprezentowało broń. W tej bowiem chwili Najj Pan wszedł do wielkiej sali tronowej zamku królewskiego. Pochód otwierali dygnitarze dworscy, za którymi postępowali ministrowie, książę prymas i t. d. Magnaci i posłowie otoczyli półkolem tron, po prawej stronie tronu zajęli miejsca ministrowie i ks. prymas, po lewej dostojnicy dworscy. Najj. Pan zasiadł na Tronie, a nakrywszy głowę kołpakiem, odczytał donośnym głosem z podanego mu przez prezesa gabinetu Tiszę manuskryptu znaną nam już mowę tronową.

Mowę przerywano częstemi oklaskami i okrzykami zadowolenia, które wzmogły się do najwyższej potęgi przy ustępie, poświęconym konstytucyi węgierskiej. Członkowie sejmu powiewali kołpakami i wydawali tak entuzyastyczne okrzyki, iż Najj. Pan był zmuszony przerwać na chwilę odczytanie

mowy. *Pester Lloyd* pisze, iż od czasu przywrócenia konstytucyi sale zamku królewskiego nie rozbrzmiewały tak potężnem echem entuzyazmu, jak właśnie w tej chwili. Nieskończone „*eljen a kiraly*“ towarzyszyły Monarsze aż do progów Jego apartamentów prywatnych.

Następnie większa liczba członków sejmu udała się do kaplicy zamkowej, gdzie ks. kardynał prymas zaintonował *Te Deum*, a następnie modlitwę za Króla. Najj. Pan w czasie kościelnej uroczystości znajdował się w oratoryum.

Z kaplicy pospieszyli magnaci i deputowani do prezydenta ministrów pana Tiszy dla pożegnania się z nim W imieniu Izby magnatów przemawiał ks. kard. Haynald, a od Izby deputowanych Emerich Ivanka, obaj zaś podnieśli wysokie zasługi naczelnika rządu, wyrażając równocześnie nadzieję, że Opatrzność pozwoli mu jeszcze długo pracować dla dobra ojczyzny i całego społeczeństwa węgierskiego.

— W śródmieściu rezydencyi odbyło się d. 20 b. m. niesłychanie burzliwe zebranie wyborców. Na zebraniu tem miał dr. Kopp wygłosić swoją mowę kandydacką, nim jednak mógł zabrać głos, przewódca partyi przeciwnej jego kandydaturze, radca miejski Silberer, oświadczył, że bardzo liczne grono obywateli powziężło następującą uchwałę: „Nie będziemy głosowali na dr. Koppa, a to z następujących powodów: Po pierwsze dlatego, że głosów naszych w ogóle nie dajemy żadnemu deputowanemu, który nie został zawezwany do postawienia swojej kandydatury przez poprzednich swoich wyborców (*Ogromny hałas, wrzawa i zamięszanie*). Powtóre, dlatego, że na jedną z najważniejszych a dla Wiednia ogromnej doniosłości kwestyę, t. j. na kwestyę kolei północnej, zapatrujemy się tak samo, jak wyborcy dzielnicy Mariahilf, z którymi dr. Kopp poróżnił się właśnie z powodu tej sprawy. Po trzecie dlatego, że według zapatrywań naszych nie wolno nam w ogóle popierać kandydata należącego do stronnictwa, które w czasie swojego długoletniego panowania nic nie zdziałało, a które, będąc obecnie w mniejszości, tem mniej może rozwinąć działalność dodatnią. Stronnictwo to podsyca wašnie i uniemożliwia działalność pożyteczną dla państwa. My pragniemy zrealizowania programu ekonomicznego, nie zaś rozterek narodowościowych (*Huczne oklaski*). Naszym kandydatem w tym stanie rzeczy może być tylko baron Walterskirchen.“

Witany oklaskami z jednej a sykaniem z drugiej strony, wstąpił następnie na trybunę dr. Kopp. Z różnych stron odezwały się głosy: „Precz z nim! Nie chcemy go słuchać! Panowie, gdzie wolność słowa!.. Niech mówi!..“

Dr. Kopp chce przemówić, lecz zgiełk w sali wzmaga się coraz bardziej. Sprawozdawca jednego z dzienników opozycyjnych zwracając się do przeciwników dr. Koppa, zawołał na głos: Precz z hołotą! Było to hasłem do niesłychanego skandalu, który uniemożliwił dalsze obrady. Wszystko poczęło się cisnąć do stołu dziennikarskiego, wyborcy zajęli groźną postawę wobec owego sprawozdawcy, który widząc na co się zanosi, skorzystał z zamięszania i salwował się ucieczką. Należało obawiać się każdej chwili, iż przyjdzie do starcia na pięście. Rozsądniejsi nadaremnie próbowali uśmierzyć ogólne wzburzenie i przywrócić porządek. Głosy perswazyi utonęły w ogólnem zamięszaniu. Zgromadzenie rozeszło się ostatecznie bez żadnego rezultatu.

Presse pisze, iż wyborcy śródmieścia mają wszelki powód do oburzenia, iż grono pewnych osób, chce im narzucić kandydata, który przed kilkoma dniami utracił zaufanie sąsiedniego okręgu wyborczego.

Śródmieście, jak słusznie zauważył jeden z wyborców, nie powinno być schronieniem dla pozbawionych przytułku (*obdachlose*) posłów.

— Z Czerniowiec donoszą: Z powodu, iż w d. 19 b. m. kolegium profesorów powzięło uchwałę o przeniesienie uniwersytetu, zebrała się nazajutrz 20 b. m. rada miejska, gdzie wniesiono prośbę do burmistrza, aby na tego rodzaju aspiracye zwrócił jak najbaczniejszą uwagę, gdyż nie można na to zezwolić, by uniwersytet, wspaniałomyślny dar Monarchy, ufundowany w stuletnią rocznicę połączenia Bukowiny z Austryą i powitany z ogromnym zapałem przez kraj cały, miał być gdzieindziej przeniesiony Uniwersytet jest klejnotem, którego strzedz i ochraniać jest obowiązkiem rady miejskiej. W tym też duchu rada powzięła rezolucyę.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Kolonialne zdobycze Francyi.)

Wszystkie niemal organa prasy europejskiej zwracają uwagę na politykę zagraniczną dwóch mocarstw zachodnich i z porównań tych oczywiście, wyciągają dla Anglii niepomyślną wróżbę na przyszłość, gdy natomiast powodzenia Francyi podnoszone są stosunkowo dosyć przychylnie. Prasa niemiecka odzywa się nawet z wielkiem zadowoleniem o powodzeniach francuskich i zwraca uwagę, że trudności dla akcyi angielskiej, piętrzą się niemal z dniem każdym, gdy Francya pokonywa zwycięsko przeszkody. Wzmaganie się wpływu francuskiego w Afryce jest w istocie faktem bardzo doniosłym, którym zajmuje się także z widocznem upodobaniem prasa paryzka, poczytując za głównego motora powodzeń w głębi Afryki, posła francuskiego w Tangerze, p. Ordęgę i podnosząc usługi, jakie oddał polityce i interesom Francyi. „Nasz nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister w Tangerze, p. Ordęga, — pisze *National*, — który w tej chwili bawi jeszcze w Paryżu, powróci z końcem przyszłego tygodnia na swoje stanowisko. Podróż dyplomaty, jego konferencye z prezesem gabinetu w obecności marokkańskiego ministra spraw zagranicznych, nie pozostaną z pewnością bez korzyści. P. Ordęga nietylko przeprowadził skutecznie zarządzenia przeciw Bu-Amemie i innym zbuntowanym naczelnikom plemion beduińskich w Algierze, którzy zawsze znajdowali bezpieczne schronienie w Marokko, ale powiodło się także jego zabiegom usunąć od władzy i urzędów kilka osobistości nieprzyjaznie dla Francyi usposobionych. Są to rzeczywiste powodzenia akcyi dyplomatycznej, a jeżeli, jak nas zapewniają, uda się naszemu pełnomocnikowi skłonić sułtana Fezu do podpisania nowego traktatu z Francyą, który zabezpieczy interesa naszych obywateli, wówczas stanowisko nasze w Marokko, pomimo pewnych zawiści drobnych, będzie można poczytać za tak silne, jakiem jeszcze dotąd nie było.“

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Putiatycze, w powiecie gródeckim, na budowę cerkwi zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Za spokój duszy** ś. p. Cesarzowej Maryi Anny odbyły się solenne nabożeństwa żałobne w kościołach parafialnych w Brodach i Mościskach.

— **Rozdawcy** stypendyów z fundacyi ś. p. ks. Feliksa Pniewskiego nadali stypendyum o rocznych 100 zł., przeznaczone dla synów obywateli gorlickich, Stanisławowi Szufic, uczniowi I klasy c. k. gimnazyum w Jaśle.

— **Pociąg spacerowy.** Począwszy od 25 maja aż do 14 września włącznie odchodzić będzie każdej niedzieli i święta przy sprzyjającej pogodzie osobny pociąg spacerowy ze Lwowa do zakładu leczniczego w Zimnejwodzie-Rudnem i napowrót. Pociąg ten odchodzi ze Lwowa według czasu lwowskiego o godzinie 2 min. 20 a przybywa do Lwowa o godzinie 9 min. 27 wieczorem.

— **Wystawa obrazów J. Matejki** w Wrocławiu, jak nam donoszą, ma ciągle wielkie powodzenie u inteligencyi tamtejszej i doznaje poparcia całego dziennikarstwa. Dnia 21 b. m. zwiedził wystawę hrabia Moltke, generał feldmarszałek pruski i inni dygnitarze wojskowi i cywilni

— **Towarzystwo sztuk pięknych.** Dyrekcya towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych podaje do wiadomości członków, iż na premię tegoroczną przeznaczyła sztych podług słynnego obrazu Kowalskiego „Napad wilków“. Wykonanie sztychu poruczono p. Wilhelmowi Rohrowi w Monachium, zaszczytnie już znanemu z repro dukcyi „Powitanie stepów“.

— **Zgromadzenie tygodniowe** towarzystwa politechnicznego odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem, w sali rysunkowej miejskiego muzeum przemysłowego w ratuszu. Na porządku dziennym wykład p. Machalskiego: o oporach przewodów ziemnych linij telegraficznych.

— **Posiedzenie Kółka nauczycieli** szkół wyższych odbędzie się w sobotę, dnia 24 b. m. o godzinie 6 w sali fizyki szkoły realnej. Na porządku dziennym: 1. O sposobach ułatwiających spamiętanie dat historycznych a w szczególności o metodzie p. N. Żaby; ref. prof. dr. M. Maciszewski. 2. Luźne komunikacye.

— **Wydział kasyna miejskiego** przypomina pp. członkom, że walne zgromadzenie odbędzie się w sobotę, dnia 24 b. m. o godzinie 7 wieczór, w dużej sali kasynowej.

— **W Krynicy** na czas sezonu kąpielowego została otwartą c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

— **Myślenicki oddział** krajowego towarzystwa rybackiego wpuścił do rzeki Raby pod Myślenicami dnia 11 b. m. około 5.000 narybku pstrąga, a dnia 18 b. m. przeszło 40 tysięcy łososiąt reńskich z ikry, otrzymanej dnia 25 stycznia b. r. za staraniem prof. dr. Nowickiego w darze od niemieckiego towarzystwa rybackiego w Berlinie. Z powodu upałów, jakie obecnie panują, rozpuszczenie łososiąt dalej od Myślenic było niemożliwe.

— **Teatr.** Obszerniejszą relacyę o komedyi Leopolda Swiderskiego, pod tytułem: *Nowy Dziedzic* po raz pierwszy odegranej przedwczoraj na benefis panny Felicyi Stachowiczówny, odłożyć musimy dla braku miejsca, do zwykłej naszej tygodniowej kroniki teatralnej. Dziś tylko zanotować spieszymy, że jakkolwiek obecna pora nie sprzyja teatralnym produkcyom, sala teatralna była prawie pełną. Huczne oklaski zgromadzonej publiczności i liczne bukiety, wraz z upominkiem benefisantce złożone, będąc wymownym dowodem uznania i ogólnych dla artystki sympatyj, staną się też dla niej niewątpliwie zachętą do dalszej, równie wytrwałej artystycznej pracy, tak pięknie rozpoczętej, która przy tylu warunkach wrodzonego talentu, pozwoli mu rozwinąć się w całej pełni i zajaśnieć świetnym blaskiem na scenie naszej.

= **Zaginął** bez wieści Grzegorz Oborzyński, właściciel realności przy ulicy Wuleckiej, liczący lat 48, żonaty, ojciec trojga dzieci, wzrostu niskiego, twarzy okrągłej, z czarną brodą, ubrany w niebieskiej sukiennej bluzie i w wysokich butach. Wydalił się on dnia 17 b. m. z domu i odtąd nie dał o sobie żadnej wiadomości

— **Pożar.** We środę o godzinie wpół do 5 po południu wszczął się pożar w fabryce machin rolniczych p. Deskura pod l. 1 przy ulicy Balonowej. Zgorzał dach z sufitem pierwszego piętra w zabudowaniu, które mieściło pracownię i magazyn modeli i maszyn. Ogień powstał od iskier, wylatujących z komina przyległej giserni; dach zgorzałego budynku był gontami pokryty, a w giserni tegoż dnia właśnie po południu odbywał się wylew żelaza. Przy silnym wietrze wielkie niebezpieczeństwo zagrażało sąsiedztwu, jakoż zajęły się już były nawet odległe o kilkaset kroków zabudowania probostwa św. Pietnic przy ulicy Żółkiewskiej i dom p. Michałowskiego. Dzięki wszakże energicznemu wystąpieniu straży ogniowej miejskiej i przy współudziale sikawek wojskowych, fabryki p. Baczewskiego oraz sikawki ze Zniesienia, zdołano zlokalizować ogień i pożar stłumić. Szkoda jest asekurowana.

— **Ogień kominowy** powstał pod l. 43 przy ulicy Janowskiej, został jednak przez mieszkańców stłumiony.

— **Klęską pożaru** nawiedzone zostało wczoraj w nocy miasto Bełz. Jak nam donosi telegram, ogień wybuchł o godzinie drugiej w nocy w Rynku miasta i szerząc się pochłonął 53 domów mieszkalnych, należących do żydów. Strata wynosi około 20.000 zł. Bez dachu, odzienia i żywności pozostało 86 rodzin, liczących 370 osób. C. k. starostwo sokalskie zarządziło niesienie doraźnej pomocy pogorzelcom. Ogień był podłożony.

— **Przejechanie.** Dwu-letnia Zofia Grzeszłowska, córka woźnego, została przez woźnicę Mikołaja Skorobeckiego przejechaną, i skutkiem tego znacznie uszkodzoną.

— **W głośnej sprawie** kryminalnej Ritterów, ponowna rozprawa przed sądem przysięgłych w Krakowie rozpocznie się, według *Czasu*, co najrychlej w początkach lipca. Wydział lekarski nie nadesłał jeszcze sądowi orzeczenia, a gdyby tego nie uczynił w najkrótszym już czasie, sprawa mogłaby się odwlec nawet do następnej kadencyi.

— **Pierwszy pociąg** materyałowy przybył we środę z Żywca do Makowa. Jak nam donosi depesza z tej miejscowości, na całej przestrzeni liczne rzesze ludności muzyką i wystrzałami witały przybywający pociąg.

— **Spalony teatr w Wiedniu** zaczęto już we wtorek rozbierać. Niebezpieczeństwo, jakiem zagrażały przepalone mury wewnętrzne, zostało stanowczo usunięte przez stosowne zarządzenia Śledztwo policyjne co do przyczyny powstania pożaru nie jest jeszcze ukończone. Towarzysz robotnika ciesielskiego, Pewnego, aresztowanego z powodu ciążących na nim poszlak o wzniecenie pożaru, został już wypuszczony na wolność, Pewny zaś zatrzymany został jeszcze w śledztwie.

— **Rocznicę bitwy pod Aspern** obchodzone w tych dniach na pobojowisku pod Wiedniem solennem nabożeństwem, w obecności deputacyj tych pułków, które brały udział w tej pamiętnej bitwie. Między innemi także 15 pułk pieszy reprezentowany był przez deputacyę na tym obchodzie. W paradzie wojskowej, która się przy tej sposobności odbyła, wzięła udział znaczna część garnizonu stolicy.

— **Nowi kardynałowie.** Z końcem czerwca odbyć się ma w Watykanie konsystorz, na którym Ojciec św. zamianuje kilku nowych kardynałów. Pomiędzy kandydatami do purpury książąt kościoła dzienniki rzymskie wymieniają ks. arcybiskupa wiedeńskiego Celestyna Ganglbauera, sekretarza Ojca św. msgra Laurenzi, następnie arcybiskupa Perugii i nuncyusza apostolskiego w Lizbonie msgra Aloisi Nasella. Nadto dwaj biskupi francuscy i jeden zakonnik Kapucyn, O. Euzebiusz Montesanto, mają być odznaczeni godnością kardynałów.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 21 maja.*)

(*L*) Przewodniczący p. Dąbrowski zakomunikował Radzie pismo wys. Prezydyum Namiestnictwa, według którego „Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył przyjąć do Najwyższej wiadomości wyrazy współczucia, z powodu zgonu ś. p. Najj. Cesarzowej i Królowej, Maryi Anny, i rozkazać najłaskawiej, ażeby za ten lojalny objaw wyrażone zostało Reprezentacyi gminy m. Lwowa Najwyższe podziękowanie“.

Dr. Zucker imieniem komisyi wodociągowej przedłożył ważną sprawę co do zaopatrzenia miasta w wodę do picia. Sprawa ta należy do rzędu najżywotniejszych i od lat wielu zajmuje uwagę wszystkich mieszkańców. Wiadomo ze sprawozdań kraj. Rady zdrowia, tudzież ze sprawozdań chemika miejskiego, w jak niekorzystnych warunkach pod tym względem znajduje się stolica kraju. Według obliczeń dokładnych, przy obecnym stanie ludności miasta, potrzeba dziennie co najmniej 7000 metrów sześciennych wody do picia i użytku, a tymczasem wszystkie studnie publiczne dostarczają nam na dobę tylko 1416 m. sześć. z których potrzeba jeszcze odliczyć co najmniej 416 metrów wody, niekwalifikującej się do zupełnie do użytku a tem mniej do picia. Miejski urząd budowniczy, kwestyę zaopatrzenia miasta w dobrą wodę, w ilości dostatecznej, bada już od lat wielu, i wypracował nawet wnioski, zmierzające do rozszerzenia istniejących wodociągów, tak, iż dziennie dostarczałyby około 3000 metr. sześć. Takie rozszerzenie wodociągów kosztowałoby około 350.000 złr., ale cel nie byłby w całości osiągnięty, albowiem woda nie dochodziłaby do górnych części miasta i tam musianoby kopać studnie, co pociągnęłoby za sobą nowy wydatek w kwocie około 50.000 zł Równocześnie z urzędem budowniczym i przy jego współudziale, zastanawiało się nad tą sprawą lwowskie Towarzystwo politechniczne; po długich i mozolnych studyach, przedłożyło ono magistratowi bardzo obszerny memoryał wykazujący, w jaki sposób najkorzystniej kwestyę tę możnaby rozwiązać, a to nietylko z uwzględnieniem chwili obecnej i teraźniejszej liczby mieszkańców, lecz mając także na uwadze powiększenie tej liczby w przyszłości. W tej myśli należy już dzisiaj wyszukać w najbliższej okolicy źródła, które dostarczałyby miastu na dobę co najmniej 14.000 m. sześć. wody zdrowej. Zastanawiając się nad kwestyą, czy w okolicy Lwowa są źródła tak obfite, przychodzi Towarzystwo do konkluzyi, że źródła na Hołosku i Biłohorszczy, albo w okolicy rzeczułki Wereszczycy mogłyby, każde z osobna dostarczyć potrzebnej dla miasta ilości wody. Rozbierając szczegółowo każde z tych źródlisk, posiadających bardzo dobrą wodę, wykazuje memoryał, że należałoby przedewszystkiem przystąpić do szczegółowego zbadania jakości i ilości wody w źródliskach na Hołosku i Biłohorszczy gdyż rzeczułka Wereszczyca jest zbyt odległą od miasta. Koszta założenia wodociągów oblicza Towarzystwo na 900.000 zł.

Szczegóły przedłożone przez Towarzystwo politechniczne badał urząd budowniczy, a następnie sekcya III i wybrana przez nią specyalna komisya wodociągowa, a w końcu sekcya finansowa, i wszystkie te instancye uznały projekt Towarzystwa za dobry i prowadzący do celu, przemawiając jednak za zbadaniem tylko źródlisk w Biłohorszczy. Opierając się na memoryale Towarzystwa politechnicznego, wnosi sekcya III wspólnie z sekcyą II: Rada uchwal: 1) uznaje się w zasadzie, że miastu ma być dostarczaną woda w ilości 10—14 tysięcy metr. sześć. na dobę; 2) w myśl wniosków Towarzystwa politechnicznego mają natychmiast być przedsięwzięte badania źródlisk w Biłohorszczy; 3) na ten cel wyznacza się na r. b. kwotę 5000 złr.; 4) istniejącą już komisyę wodociągową uznaje się za stałą i upoważnia się ją do przedsięwzięcia studyów w granicach uchwalonego kredytu. Po krótkiej dyskusyi, która miała cechę czysto informacyjną, uchwaliła Rada wszystkie powyższe wnioski.

W dalszym ciągu obrad uchwaliła Rada przeprowadzić roboty konserwacyjne na plebanii ś. Piatnyć; przebudować plebanię św. Antoniego kosztem 10.000 zł, a w końcu uchwaliła Rada z funduszów miejskich pokryć wydatek na restauracyę cerkwi i plebanii ś. Piotra i Pawła

Przy tej sposobności prof. Zacharjewicz poruszył kwestyę braku poszanowania pięknych pomników i pamiątek historycznych. Najświeższy fakt posmarowania kinrusem prześlicznej patyny na kamienicy w rynku. t. z. „czarnej kamienicy“, oburzył do żywego wszystkich miłośników pamiątek starożytnych. Podobnie traktowane są kościoły podczas restauracyj; mówca zwraca tylko uwagę na kościół panny Maryi *ad Nives*, na kościołek św. Jana i na cerkiew

św. Piatnyć, na których to świątyniach nieudolna ręka zatarła wszelkie ślady stylu i ornamentyki oryginalnej. Mowca wnosi wybór stałej komisyi, która czuwałaby nad pamiątkami historycznemi. Wniosek ten, poparty przez p. Wachnianina, został przyjęty.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan raczył przyjąć do Najwyższej wiadomości wyrazy współczucia, wypowiedziane z powodu zgonu ś. p. Najj. Cesarzowej i Królowej Maryi Anny przez galicyjski Wydział krajowy, lwowską radę miejską i gr. kat. ordynaryat metropolitalny we Lwowie i rozkazał wyrazić za ten lojalny objaw Najwyższe podziękowania.

Według najnowszych dyspozycyj Najjaśniejszy Pan ma zabawić w Peszcie do 28 względnie do 30 b. m.

Minister spraw zagranicznych hrabia Kalnoky, powrócił przedwczoraj z Pesztu do Wiednia, a minister wojny, hr. Bylandt-Rheidt, wyjechał tego dnia do stolicy węgierskiej.

Sesya Izby deputowanych ma być zamkniętą w przyszły wtorek. Wielu deputowanych opuściło już stolicę. Zjednoczona lewica urządziła już przedwczoraj bankiet pożegnalny; jutro zaś zbiorą się na taki bankiet deputowani obydwóch klubów centrum prawicy.

Klub czeski, przekonawszy się, że deputowani niemieccy stanowczo sprzeciwiają się wszelkiemu kompromisowi w kwestyi wyboru członków delegacyi, postanowił zamianować kandydatami wyłącznie posłów czeskich, mianowicie ośmiu z Czech, a dwóch z Morawy.

Komisya podatkowa obradowała przedwczoraj nad wnioskiem o urządzeniu tanich mieszkań dla robotników. Dla dokładnego zbadania sprawy i zestawienia potrzebnego materyału wybrano podkomisyę, do której wszedł także deput. hr. Dzieduszycki.

Komisya dla kodeksu karnego zbierze się dzisiaj celem przedyskutowania uchwalonych przez podkomisyę ogólnych zasad o urządzeniu zakładów przymusowych i poprawczych, tudzież o włóczęgostwie. Podkomisya wnosi następującą rezolucyę: „Wzywa się rząd aby czuwał niezmordowanie nad ścisłem przestrzeganiem policyjno-paszportowych i meldunkowych przepisów co do tych osób, które przeciągając z miejsca na miejsce szukają dla siebie zarobku, i aby postępował z największą surowością przy wydawaniu licencyj dla tych zajęć, które w takiem wędrowaniu z miejsca na miejsce (*im Umherziehen*) wykonywane bywają.

Fremdenblatt pisze, że statut dla skarbowych kolei, który został już wykończony, nie zniszcza ani zbytecznych nadziei ani też obaw, podnoszonych ostatniemi czasy w sposób nieumiarkowany, a nawet namiętny. Statut przestrzega jak najściślej jednolitości ustroju kolei i centralnego zarządu i ustanawia utworzenie rady kolejowej do której zostaną powołani reprezentanci Izb handlowych i korporacyj całej Przedlitawii.

Na przedwczorajszem posiedzeniu rady kolejowej (dla kolei zachodnich) delegat Schwab postawił ponownie wniosek, aby radzie kolejowej został przedłożony do zaopiniowania i powzięcia uchwały nowy statut organizacyjny. Szef sekcyi Czedik oświadczył na to, że organizacya ruchu kolejowego należy wyłącznie do zakresu władzy wykonawczej. Po obszernej i nader ożywionej dyskusyi wniosek Schwaba został odrzucony.

Donoszą, że cesarz Wilhelm dopiero w połowie czerwca ma udać się do Ems, gdzie zabawi około dwóch tygodni, poczem wyjedzie na dłuższy pobyt do Gastein.

Carowa rossyjska przejeżdżała przedwczoraj przez Berlin; na dworcu kolejowym oczekiwał na nią cesarz i powitał jak najserdeczniej. Po krótkim odpoczynku carowa udała się w dalszą podróż.

Książę Wilhelm pruski miał powrócić dzisiaj z Petersburga do Berlina.

Według doniesienia z Petersburga, tajna policya wykryła znowu i skonfiskowała drukarnie nihilistyczne.

W wydawanym przez ks. Meszczerskiego *Graždaninie* czytamy: „Degajew, skazany przez sąd parysko-genewskich anarchistów na wieczne wygnanie z granic Europy za pierwszą zdradę, i obdarowany życiem za zamordowanie Sudejkina, znajduje się obecnie w Ameryce“.

Do *Polit. Corr.* piszą z Watykanu: „Głosowanie w parlamencie niemieckim nad ustawami wyjątkowemi, zrobiło w kołach watykańskich jak najlepsze wrażenie, a Papież wyraził kilkakrotnie z tego powodu wysokie swoje zadowolenie. Nie może to zresztą nikogo zadziwiać. Stolica apostolska, stojąc czujnie na straży moralnego porządku w łonie społeczeństwa, przekonywuje się z zadowoleniem, że najpotężniejsze mocarstwa i najznakomitsi mężowie stanu Europy przyłączają się do tych zasad konserwatywnych, które są puklerzem społeczeństwa. Mowa ks. kanclerza wywołała zadowolenie w kołach watykańskich, dowodzi bowiem, że ten mąż stanu świadom jest dokładnie niebezpieczeństw, zagrażających ludzkości, zna ich początek, i nie waha się przyłożyć ręki dla zaradzenia złemu“.

Mowa tronowa, którą król serbski zagaił we środę zgromadzoną w Niszu skupczynę, została w wielu ustępach przyjętą objawami żywego zadowolenia. Wspomniawszy o przyjaznych stosunkach z mocarstwami, król podniósł ze szczególniejszym naciskiem dowody przyjaźni cesarza Wilhelma, jakoteż odwiedziny Najdostojniejszego Cesarzewicza Rudolfa, które z dumą poczytać należy za wielki zaszczyt, za który król i reprezentacya obowiązani są do wdzięczności. Wylicza dalej sprawy wewnętrzne, jak ugodę kolejową i środki zarządzone przeciw powstaniu, które Izba uznać musi. Król dziękuje za dowody lojalności i wierności w owych ciężkich chwilach doświadczenia, w których jednak idea państwowa odniosła zwycięztwo nad dążnościami destrukcyjnemi. Zapowiada w interesie państwa zmiany ustaw prasowej i o stowarzyszeniach, jakoteż zmiany systemu podatkowego, tudzież inne projekta finansowe. — Król wystąpił w skupczynie w otoczeniu wszystkich ministrów.

Według dalszych depesz, w wyborach do komisyi Izby, wykluczeni zostali wszyscy członkowie opozycyi. Wybrano samych członków stronnictwa postępowego. Czumic, który został powołany z Paryża, ażeby objął tekę oświecenia, jest obecnie przywódcą tego stronnictwa postępowego, który stawiało opozycyę przeciw kilku punktom ustaw finansowych. W razie wejścia Czumica do gabinetu, jest nadzieja pozyskania z tej strony poparcia dla projektów finansowych.

Przy wyborze kandydatów na prezesów i wiceprezesów, na 162 głosujących, pozyskali po 152 i 139 głosów Kujundzic, Knezewic, Glizic, Al. Zdrawkowic, Kosta Zdrawkowic i Zunic. Król zatwierdził Kujundzica na prezesa, a Glizica na wiceprezesa Izby.

W francuskiej Izbie deputowanych podane wyjaśnienia przez ministra spraw zagranicznych o traktacie, zawartym w Tientsinie, zostały ogłoszone i rozlepione po rogach ulic w Paryżu i we wszystkich stolicach departamentów.

Fournier, który był pierwszym pośrednikiem w zawarciu pokoju z Chinami, wyjechał już, jak donoszą z Tientsinu i jedzie do Francyi z oryginalnym aktem traktatu pokojowego.

Według depeszy generała Millota, Chińczycy rozpoczęli już ewakuacyę pozycyj w Tonkinie a wojska francuskie zajmują je bez żadnej przeszkody.

W Paryżu zawiązało się stowarzyszenie pod nazwą „francuskiego towarzystwa dla Tonkinu i Indochiny“, w celu eksploatacyi nowego terytoryum francuskiego. Towarzystwo ma zamiar utworzyć kantory w Tonkinie, Anamie i Kochinchinach i zająć się handlem wszelkich towarów, budową kolei żelaznych, nabywaniem dóbr, eksploatacyą kopalni i kamienia i zakładać huty żelazne i banki.

Observer pisze o rokowaniach konferencyjnych pomiędzy Anglią a Francyą, że wloką się bardzo opieszale i nie są bynajmniej zadowalające. W sprawie konferencyi interweniować miał książę Bismarck i wyrazić zapatrywanie, że propozycya Anglii w sprawie konferencyi nie była roztropną; finanse Egiptu są identyczne z polityką egipską i z utrzymaniem tam porządku i spokoju. To jest przedewszystkiem obowiązkiem i zadaniem Anglii i do wykonania tego nie potrzeba było wcale narady innych mocarstw. Powyższe zapatrywania księcia Bismarcka zostały według *Observera* zakomunikowane lordowi Granvillowi poufnie, chociaż Niemcy w zasadzie przyjęły propozycyę konferencyi.

Pall Mall Gazette potwierdza pogłoski o zamiarze wysłania wyprawy zbrojnej do Chartumu przez rząd i dodaje nowe szczegóły. Korpus zbrojny w sile 10.000, pod dowództwem generała Wolseleya ma w jesieni dać odsiecz Chartumowi. Uchwalono równie budowę kolei żelaznej z Suakimu do Berberu. Nadmieniają nadto, iż rząd angielski zaproponował Turcyi, ażeby w ekspedycyi zbrojnej przeciw Sudanowi zechciała współdziałać, pod pewnemi jednak warunkami, co do terminu, w którymby wojska okupacyjne tureckie miały ustąpić z Sudanu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 maja. Komisya kolejowa przyjęła bez zmiany ustawę o nabyciu przez państwo kolei pilzneńsko-prizeńskiej, zatwierdziła traktat państwowy, zawarty pomiędzy Austro-Węgrami i Saksonią w sprawie połączenia kilku kolei na austro-saskiej granicy, i rozpoczęła narady nad znanemi wnioskami podkomisyi o kolei północnej. Wśród dyskusyi podniósł deputowany Tomaszczuk, iż wnioski pomienione nie mogą być uważane jako rezultat obrad podkomisyi, gdyż, jeśliby tak było, byłby został przyjęty większością wniosek domagający się upaństwowienia tej kolei, gdy tymczasem przyjęty został wniosek, zawierający odmienne zapatrywania. Deputowani Tonkli, Hlavka i Kozłowski stawali w obronie postępowania podkomisyi, natomiast dr. Herbst popierał wniosek mniejszości.

Rzym, 22 maja. Senat rozpoczął obrady nad budżetem spraw zagranicznych. Minister Mancini, odpowiadając na interpelacyę, położył na to nacisk, że Włochom potrzeba kolonij handlowych i ekonomicznych, nie zaś politycznych. Włochy zwracają baczną uwagę na rozgrywające się dokoła wypadki i są zawsze gotowe do kroczenia na czele cywilizacyi i popierania ogólnego obrotu. Co do sprawy Propagandy, minister Mancini, przytaczając oświadczenie złożone w Izbie deputowanych podniósł, iż osobna ustawa dla Propagandy byłaby zbyteczną i nie na czasie pod względem politycznym. Rząd jednak rozważy, czy niektóre kościelne instytucye i stowarzyszenia, przez wzgląd na swój charakter i swoje cele, nie potrzebują większej swobody w rozporządzaniu majątkiem, a gdyby w istocie okazała się tego potrzeba, rząd przedłoży na następnej sesyi odnośny projekt ustawy. Ponieważ zresztą Propaganda jest instytucyą wielce dobroczynną, minister wyraził nadzieję, iż znajdzie się sposobność do okazania jej przychylności i opieki ze strony rządu włoskiego. Minister Mancini zawiadomił następnie, że wszystkie mocarstwa, z wyjątkiem dwóch, zgodziły się na to, aby w miesiącu listopadzie zebrała się w Rzymie konferencya, w celu międzynarodowego porozumienia się w sprawie egzekwowania zagranicznych wyroków. Minister zakończył zapewnieniem, iż rząd stoi niewzruszenie przy kierujących zasadach swojej zagranicznej polityki. Serdeczne stosunki z mocarstwami rozwijają się bezustannie. Cenne węzły, łączące Włochy z niektóremi mocarstwami, są nieodzowne dla zupełnego bezpieczeństwa Włoch i utrzymania rękojmi pokoju europejskiego, a przynoszące korzyść wszystkim mocarstwom, nie zagrażają żadnemu. Ministerstwo dotrzyma lojalnie traktatów, zdecydowane jest stać energicznie na straży pokoju wewnętrznego i powstrzymywać wszelkie manifestacye, któreby mogły zagrażać dobrym międzynarodowym stosunkom.

Senat przyjął bardzo przychylnie powyższe oświadczenie ministra spraw zagranicznych.

Londyn, 22 maja. Wobec doniesienia *Pall Mall Gazette*, zapewnia *Times*, że do tej chwili nie powzięto jeszcze żadnego postanowienia w sprawie wyprawy sudańskiej, chociaż odnośny plan został rzeczywiście ze strony ministerstwa wojny przedłożony rządowi.

Berno, 23 maja. (*Tel. pryw.*) We wczorajszem zgromadzeniu robotników, odbytem pod gołem niebem, wzięło udział około 3000 osób. Wszyscy mowcy oświadczyli się kategorycznie za 10-godzinną pracą dzienną i wyrazili nadzieję, że Izba panów uchwali odnośny przepis. Zgromadzenie oświadczyło się we wszystkich szczegółach przeciw wniesionej przez tutejszych przemysłowców petycyi, podnoszącej potrzebę dłuższej niż 10 godzinnej pracy dziennej i zastrzegło się w sposób bardzo stanowczy przeciw mowie, wypowiedzianej w Izbie deputowanych przez posła Chlumeckiego. Mowę Burana o wypoczynku niedzielnym przyjęto oklaskami. Przebieg zebrania był spokojny.

Kołoszwar (Klausenburg), 23 maja. Senat akademicki zawiesił działalność stowarzyszenia studentów rumuńskich a policya zakazała odbycia majówki i walnego zebrania.

Bukareszt, 23 maja. Na posiedzeniu senatu zganiono surowo demonstracyę, którą urządzili studenci przed gmachem poselstwa austro-węgierskiego.

W czasie przyjęcia z okazyi uroczystości ogłoszenia niepodległości Rumunii, prezes senatu w przemowie swojej do króla oświadczy, iż naród rumuński winien unikać wszelkich agitacyj, aby nie wywoływać zawikłań.

Gałacz, 23 maja. (*Tel. pr.*) Pod Pradiną w pobliżu Tulczy patrol rumuński, napotkawszy kilku poddanych rossyjskich łowiących raki, zawezwał ich, aby udali się bezzwłocznie na strażnicę nadgraniczną. Gdy jednak schwytani zbliżyli się pod Altkilę, gdzie stała pikieta rossyjska, zawołali o pomoc. Kozacy rzucili się na straż rumuńską, uwolnili przemytników, przyczem rozbroili strażników i zabrali im broń, z którą powrócili na terytoryum rossyjskie.

Petersburg, 23 maja. Ks. Wilhelm pruski przyjmował wczoraj ambasadora austro-węgierskiego i wyjeżdża dopiero dzisiaj wieczorem do Moskwy.

Paryż, 23 maja. (*Tel. pryw.*) Ogłoszone w *Temps* przez pewnego dyplomatę szczegóły o powodach ostatniej francusko-niemieckiej wojny budzą tutaj wielkie wrażenie i zainteresowanie.

Burmistrze Marsylii i Tuluzy zakazali odbywania publicznych procesyj w święto Bożego Ciała.

Londyn, 23 maja. W Izbie gmin zawiadomił minister Cross, że rząd zezwolił na budowę kolei żelaznej w Quetta. Gladstone oświadczył, że admirał Hay przygotowuje kontrolę wzdłuż Nilu, a to powyżej Assiaut i poniżej Wady-Falva. Kontrolę tę będą wykonywać parowce egipskie z załogą angielską.

Rząd zażądał w Izbie gmin dwumiesięcznego kredytu na rachunek budżetu wydatków. Worms wniósł o zniżenie tego budżetu na 1½ miliona i domagał się wyjaśnień w sprawie konferencyi. Gladstone sprzeciwił się temu i oświadczył, że rząd trzyma się pierwotnego programu obrad konferencyi. Żadne z mocarstw nie starało się odwieść Anglii od tego. Gladstone odparł stanowczo myśl przywrócenia podwójnej kontroli w Egipcie, Worms po tem oświadczeniu cofnął swój wniosek.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.

podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski, o godz 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 12 min 57 po poł. pociąg kuryerski, o godz 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 32 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 23go maja 1884.

Hotel George'a

Pp. Ks. M. Radziwił z Podola-ross. I. hr Załuski z Tarnopola. A. Trzecieski z Polanki. I. Gizowski z Mokrzan-wielkich. A. Gatnar ze Stryja. W. Kramer ze Stryja.

Hotel Angielski

Pp C. Jaworski ze Stryja. I Maresch z Sambora. T. Gulkowski z Rudy. I. Doboszyński z Kołomyi.

Hotel Europejski

Pp. M. Rudnicki z Krakowa M. Rafałowicz z Rossyi. A. Jasieński z Polski. G. Dekaniuk z Brukseli.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 23 maja 1884.

Barometr 747.57mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 11.1°C. Psychrometr wilgotny 8.4°C. Prężność pary 6.6mm. Wilgoć 67%. Zachmurzenie 0 Wiatr SE1. Ozon 7.

Temperatura powietrza 8.9 R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 773.17mm

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 16.6 C

Najniższa temperatura w nocy 6.8 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^{0}50'$ $\lambda = 41^{0}41'$ w. $= 340^{m},5$.

Dla 24 maja 1884

E. $= - 3^{m}\ 22,^{s}_{55}$. $\Theta_{0} = 4^{h}\ 9^{m}\ 41,^{s}_{89}$.

Zachód słońca 23go maja o 7h. 48m., 5; wschód o 16h. 5m., 4.

W maju nastąpi pierwsza kwadra księżyca 1d 19h 43,m 7; pełnia 9d 17h 43,m 8; ostatnia kwadra 17d 18h 30,m 5; nów 24d 12h 12,m 7; pierwsza kwadra 31d 6h 32,m 5.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 10d 13h, 5. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 24d 8h, 0;

Równanie czasu będzie w maju ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe, o ilość E. w prawdziwe południe.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

22 maja 1884.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$742,_{62}$	$742,_{12}$	$743,_{20}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$15,_{2}$	$11,_{4}$	$10,_{2}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$7,_{9}$	$6,_{6}$	$7,_{4}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$3,_{6}$	$4,_{4}$	$6,_{0}$
Wilgotność powietrza względna w %.	30	44	65
Stan nieba.	3	1	0
Kierunek wiatru.	n.	n.	—.
Moc wiatru.	2	1	0
Ilość opadu mierzonego do 2^h $0,^{mm}_{1}$. deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. 16_{2}.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $9._{2}$.			

(N B. 23/5 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 24/5).

Przy wietrze zachodnio-północnym stan nieba zmienny, temperatura się podnosi, pogodnie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 21 maja 1884.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye z a sztukę (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	284 75	288 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	186 50	189 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	299 —	303
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	248 —	253
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	101 —
„ „ „ 4 pr. w. a.	92 50	94 —
„ „ „ 5 pr. okresowe	100 —	101 —
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86 40	87 40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 55	102 55
„ „ „ 5 pr. w. a.	98 10	99 10
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	100 25	101 25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	— —	— —
„ „ . „ „ „ „ 5 pr. wa.	— —	— —
Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100 80	101 80
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	— —	— —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	96 75	97 75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	101 50	102 50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90 75	91 75
5. Losy miasta Krakowa . .	17 —	19 —
„ „ Stanisławowa	22 50	24 50
6. Monety.		
Dukat holenderski . . .	5 63	5 73
Dukat cesarski	5 65	5 75
Napoleondor	9 63	9 73
Półimperyał	9 93	10 04
Rubel rossyjski srebrny . .	1 54	1 64
„ „ papierowy .	1 22½	1 24½
100 marek niemieckich . .	59 35	60 —
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze.	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 20 maja 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	80 55	80 70
luty-sierpień	80.55	80 70
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	81.30	81 45
kwiecień-październik	81.45	81.60
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124 25	124.75
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	136.—	136 50
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	144 50	145 —
„ „ 1864 po 100 złr. . . .	173.75	174 —
„ „ 1864 po 50 złr. .	173 50	174 —
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	37.—	40 —
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	148.80	149.30
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	95 90	96.05
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr	101.90	102.10

2. Obligacye indemn 5 pr (za 100 zł. m k)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.50	101.—
Galicyi	101.—	101 5
Niższej Austryi	104.50	106.—
Siedmiogrodu	100.50	101.25
Węgier	101 50	102.

3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	115 25	115 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	315 90	316.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	814.—	818.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr. .	854.—	855.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł.m.	574.—	575.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	234 25	234.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m k	2530 —	2535
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	286.10	286.40
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	187.75	188.—
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	317.—	317.25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	143.40	143.70
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	172.75	173 25

4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.—	97.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.—	99.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	92.50	93.50
„ „ „ „ po 5 prc.	100.—	100.70
„ „ „ „ po 5 prc w 37 latach zwrotne	100 —	100.70
Gal. banku hip. po 6 proc.	101. 5	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr. .	101.65	101.85
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	102.25

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . .	98.—	98.50
Kol. płn. po 100 zł. m. k. . . .	107.25	107.75
„ „ po 100 zł. w. a.	102 —	103 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.30	100.70
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	99.50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865 . .	97.50	97.80
z r. 1867 . .	101.25	101.75
z r. 1868 . .	99.75	100.—
z r. 1872 . .	99 25	99 50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98 70	99 10

6. Losy.	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.25	176.75
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.—	116 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.50	24.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	44 —	45.-
Palfiego po 40 zł. m. k.	38 80	39.10
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 80	13.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł. .	7 20	7 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19 50
Salma po 40 zł. m. k.	55.—	56 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	48 50	49 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	22.—	— —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	130.—	132 —
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	28.75	29 2
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	38.60	39.—

7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	— —	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . .	— —	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. .	— —	—
Londyn za 10 ft. szt.	122.—	122.25
Paryż za 100 fr.	48 40 —	48.50 —

Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.73.—	5.75.—
„ pełnej wagi	5.71 —	5.73 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.6 50	9.68 50
Rossyjski imperyał . . .	9.97.—	9 99 -
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 21 maja 1884.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	50
„ „ „ w srebrze . .	81	25
Renta w złocie	101	85
5 prc. austr. renta marcowa	95	85
Akcye banku wiedeńskiego	855	—
„ „ kredytowego	314	75
Londyn	122	05
Srebro	—	—
Napoleondor	9	68
Dukat cesarski men.	5	73
100 marek niemieckich	5[illegible]	70

DZIENNIK URZĘDOWY.

Księgi gruntowe.

L. 250. 433. (3346)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum ck. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Trześniów i Turzepole w powiecie Brzozowskim położonej na miejscu w Trześniowie dnia 27 maja 1884 a następnie po skończonych dochodzeniach w tej gminie, dochodzenia te Turzepole rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl, dnia 19 maja 1884.

L. 2193. (3389 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastr. Wieprzec w dniu 9 czerwca 1884 rozpoczyna Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenie do urzędów gminnych rozesłane.

Jordanów, dnia 20 maja 1884.

L. 114/k. k (3383)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Wojniczu zawiadamia, iż ułożyła arkusze posiadania dla gminy katastralnej Wielka-wieś.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże arkuszów posiadania, wnoszone być mogą w sądzie powiatowym, lub przed komisarzem hipotecznym, do dnia 31 maja 1884, w którym dalsze dochodzenia prowadzone będą w Wojniczu, dnia 19 maja 1884.

L. 5520. (3390)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Wierzchnia, dnia 29 maja 1884, rozpoczyna

Szczegóły bliższe zawierają ogłoszenia w urzędzie gminnym.

Kałusz, 21 maja 1884.

L. 33. (3352)

Wyznaczam do dochodzeń miejscowych celem założenia księgi gruntowej, dla gminy katastralnej „Wyczułki", w powiecie Manasterzycka, termin na 26 maja 1884, co podaję do powszechnej wiadomości.

Każdy, mający interes w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia, lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Stanisławów, 19 maja 1884.

C. k. auskultant sądowy

Osterman.

Licytacye.

L. 394. (3382 1—3)

W ck. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia kwoty 73 zł. 9 ct. aw. zpn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego publiczna sprzedaż przymusowa realności włościańskiej w Mokrzanach wielkich pod lk. 11 położonej ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Iwana Krawca a względnie tegoż spadkobierców własnej w trzech terminach a to dnia 25go czerwca, 23 lipca i 10 września 1884, każdym razem o godz. 10tej rano w tutejszym sądzie

Na pierwszych dwóch terminach zostanie ta realność tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 450 zł. wadyum 45 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sądowa Wisznia, 30 marca 1884.

L. 1289. (3359 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dnia 24 czerwca, 15 lipca i 19go sierpnia 1884 zawsze o 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 173 w Lutczy położonej Stanisława Janusza własnej, wyk. hip. 135 objętej na zaspokojenie wierzytelności Wawrzyńca Turonia w kwocie 119 zł. aw. z pn przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Akt oszacowania jako też wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów, 6 kwietnia 1884.

L. 1587. (3328 3—3)

W dniach 27 maja, 27 czerwca i 21 lipca 1884, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nk. 46 sub. rep. 198 w Niebyłowie położonej, dłużnika Matija Romaniak vel Romaniuk własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włość., na zaspokojenie sumy 183 złr 1 ct. w. a. z pn., każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 350 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 10 października 1883.

L. 1589. (3329 3—3)

W dniach 27 maja, 27 czerwca i 21 lipca 1884 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 92 subrep. 243 w Niebyłowie położonej dłużnika Wasyla Tronczeja własnej, w tutejszym ck. sądzie na rzecz Zakładu kredytow. włościań. na zaspokojenie sumy 84 złr. 52 ct. wa zpn. każdym razem o godzinie 10ej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 300 zł., wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze. C. k. sąd powiatowy

Kałusz, dnia 10 października 1883.

Zl. 8715. (3312 3—3)

Am 23 Mai 1884 25 Juni 1884 und 14 Juli 1884 jedesmal um 10 Uhr Vormittags wird bei dem k. k. Bezirksgerichte in Halicz die executive Veräußerung der in Mariampol Vorstadt sub CN. 38 gelegenen, dem Schuldner Jaśko Dykacz gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden Realität zu Gunsten der allgemeinen Ackerbau Credit-Anstalt pto 71 fl. 91 kr. öW. sNG abgehalten werden. Bei den ersten zwei Terminen wird diese Realität nur um den Ausrufspreis oder höher beim dritten Termine auch unter demselben verkauft werden. Der Ausrufspreis betragt 310 fl. Vadium 31 fl. Die übrigen Lizitationsbedingnisse können in der hiergerichtliche Registratur eingesehen werden.

Vom der k. k Bezirksgerichte.

Halicz, am 17 März 1884

Zl 1785. (3292 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Rymanow wird mit gegenwärtigen Edicte kundgemacht, daß zur executiven Veräußerung der in Rymanow's CN. 71|73 gelegenen, auf den Nahmen des Izaak Halpern ut. Dom. Tom. I. pag. 147 pos. III. act. und dom. tom. III pag. 84 pos. IX act. intabulirten Realitätsantheile, zur Einbringung der von der Firma Joz Munk et Söhne ersiegten und im Lastenstande der obigen Realitätsantheile ut. dom. tom. III. pag. 89 pos. XIV on. intabulirten Forderung pr. 417 fl. öW. sNG. zwei Termine und zwar auf den 26 Mai und auf den 7 Juli 1884 jedesmahl um 10 Uhr VM. mit dem Zusatze bestimmt werden, daß die obigen Realitätsantheile an diesen beiden Lizitationsterminen nur über, oder wenigstens um den Schätzungswerth an den Meistbiethenden werden veräußert werden, daß ferners falls die obigen Realitätsantheile an diesen Lizitationsterminen wenigstens nach dem Schätzungswerthe nicht veräußert werden, zur Feststellung von erleichternden Bedingniße der Termin auf den 11 August 1884 auf 10 Uhr VM. mit dem Bemerken bestimmt wurde, daß die zu dieser Tagfahrt nicht erscheinenden Pfandgläubiger den Anträgen der Erscheinenden beitrettend angesehen werden.

Der Ausrufspreis wird mit 1123 fl. 26 kr. öW. als den Schätzungswärth, das Vadium mit 112 fl. 30 kr. öW. bestimmt.

Die näheren Lizitationsbedingniße und der Schätzungsact, können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Wovon Izaak Halpern, die Firma Joz. Munk & Söhne, Adalbert Sołtysik, die Fabriksfirma A. Landesberger, Juda Wenig, die k. k. Finanz-Procuratur in Lemberg, und das k. k. Steueramt in Sanok, endlich diejenigen Gläubiger, welche nach dem Ausfertigunstage des Tabularextractes daß ist am 28 April 1883 das Pfandrecht auf die obigen Realitätsantheile erworben haben, oder welchen der gegenwärtige Bescheid aus wasimmer welchem Grunde gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden konnte, durch den zugleich ernannten Curator k. k. Notar Alfred Jachimowski in Rymanow und durch Edicte verständigt werden. Rymanow, 31 März 1883.

Zl. 8195. (3311 3—3)

Am 28 Mai, 30 Juni und 16 Juli 1884 jedesmal um 10 Uhr Vormittags wird bei dem k. k. Bezirksgerichte in Halicz die executive Veräußerung der in Mariampol sub CN. 39 gelegenen, dem Schuldner Mykieta Horbaczewski gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden Realität zu Gunsten der allgemeinen Ackerbau-Kreditanstallt pto. 140 fl. 40 kr. öW. s. n. g. abgehalten werden. Bei den ersten zwei Terminen wird diese Realität nur um den Ausrufspreis oder höher, beim dritten Termine aber auch unter demselben verkauft werden. Der Ansrufspreis beträgt 400 fl. Vadium 40 fl. Die übrigen Licitationsbedingniße können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Halicz, am 17 März 1884.

L. 1538. (3208 2—3)

C. k. sąd obwodowy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w skutek odezwy c. k. sądu krajowego w Wiedniu z 21 marca 1884 r. l. 19.271, celem zaspokojenia wierzytelności austro-węgierskiego Banku w Wiedniu w kwocie 17.738 zł. 80 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech terminach 10 lipca, 14 sierpnia i 18 września 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż dóbr Twierdza w powiecie sądowym Andrychowskim położonych, podług Lib. Dom. 33 pag 337 galic. Tabuli krajowej własność dłużnika Andrzeja Homa stanowiących.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 40000 złr. w. a., poniżej której na pierwszym i drugim terminie dobra te sprzedane nie będą, na trzecim zaś terminie dobra te poniżej kwoty 40.000 zł. jednakowoż nie poniżej kwoty 28.000 zł. w. a. sprzedane być mogą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 4.000 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tuts. registraturze.

O czem otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. Urząd podatkowy w Wadowicach, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, jako też z życia i miejsca zamieszkania niewiadomi Maciej Rzepkiewicz i Andrzej Pieczarka względnie ich z imienia, nazwiska, życia i miejsca zamieszkania również niewiadomi spadkobiercy i prawonabywcy względem gruntów pod Nk. 231 i 233 w Wieprzu położonych i niewiadomi obecni posiadacze tych gruntów, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 19 grudnia 1883 r. do hipoteki dóbr Twierdza weszli, lub którymby uchwała licytacyą rozpisująca, lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora w osobie adwokata Dr. Daniela z substytucyą adwokata Dr. Krobickiego w Wadowicach ustanowionego.

Wadowice, dnia 26 kwietnia 1884

L. 41. (3299 2—3)

C. k. m. d. sąd powiatowy w Kołomyi zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Leizora Rozentala przeciw Lesiowi Iwańczukowi Palija pto 75 zł aw. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności tabularnej wedle wyk. hip. l. 597 Lesia Iwanczuka Palija własnej pod l. k. 0 w Korniczu położonej tudzież parc. gr. l. 1468/1 wedle wyk. hip. l. 680 własnością Kościa Ołoniuka będącej w Korniczu położonej i hipotekę łączną stanowiącej pod następującemi warunkami:

1. Realność ta sprzedaną zostanie w trzech terminach 27 czerwca, 28 lipca i 29 sierpnia 1884 zawsze o godz. 10 rano z tem iż na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej.

2. Cenę wywołania stanowi kwota 330 złr. wal. aust.

3. Wadyum wynosi 10 pr. czyli 33 zł.

4. Bliższe warunki, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tut. registraturze. O tem zawiadamia się strony i wszystkich tak niewiadomych jakoteż tych wierzycieli, którzyby o licytacyi wcześnie zawiadomieni być nie mogli przez kuratora adw. dr. Zakrzewskiego i edykta.

Kołomyja, 26 lutego 1884.

L. 26873. (3334 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla gościńców państwowych w Myślenickim okręgu budowniczym w latach 1885 i 1886 odbędzie się w biurze ck. Starostwa w Myślenicach dnia 10go czerwca 1884 licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Rzeczona dostawa wynosi na r 1885:

1) Dla sekcyi drogowej Myślenickiej gościńca krakowskiego od 312 do włącznie 334 klm. 560 mt. w cenie fiskalnej 1390 zł. 50 ct.

2) Dla sekcyi drogowej Myślenickiej gościńca Myślenickiego od 1. do włącznie 3. klm. 310 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 620 zł. 25 ct.

3) Dla sekcyi drogowej Krzeszowskiej gościńca Myślenickiego od 7 do włącznie 49 klm. 2905 metr. sześciennych szutru w cenie fiskalnej 4069 zł. 02½ ct.

4) Dla sekcyi drogowej Jordanowskiej gościńca Podtatrzańskiego od 268 do włącznie 278 klm. i od 286 do włącznie 303 klm. 2730 metr. sześciennych szutru w cenie fiskalnej 3789 zł. 85 ct.

Razem w cenie fiskalnej 9869 zł. 62½ ct.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz szutrowisk i kamieniołomów, z których materyał ten ma być dostarczony, przejrzeć można w wymienionem ck. Starostwie, do którego w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe, podawane być mają oferty, które w każdym razie opiewać muszą tylko na takie przestrzenie gościńca, dla których szutr lub kamień z jednego i tego samego szutrowiska lub kamieniołomu jest przeznaczony.

Oferty te mają być zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. tudzież w 5 prc. wadyum, zaś oferowane w nich ceny winny być wyrzeczone nie tylko cyframi ale także literami.

Oferty nieułożone według przepisów, lub niepodane w oznaczonym terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 12 maja 1884.

L. 3209. (3305 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie niniejszem ogłasza, że w dniach 19 czerwca 18 lipca i 21 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięweźmie egzekucyjną licytacyę realności pod lk. 49 i 149 subr. 68 w Manasterku położonych Michała Mazura i spadkobierców po Antonim Mazurze własnych w wykazie hip. l. 186 i l. 76 B. n. 1 haer. intabulowanych ze wszystkiemi do tych realności należącemi gruntami i przynależytościami.

Cena wywołania jest wybadana wartość w kwocie 800 złr. zaś poręczne 10 prc. w kwocie 80 zł. a. w.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony pan Edmund Opolski ck. notaryusz w Żurawnie. Resztę warunków w tusądowej registraturze wglądnąć można.

Żurawno, 15 stycznia 1884.

L. 1220. (3357 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 120 zł. wa. odbędzie się w dniach 10 czerwca, 10 lipca i 11 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10ej rano egzekucyjna sprzedaż ogrodu pod lk. 24 i ¼ części realności pod lk. sub. 635/675 w Babińcach położonych do dłużników Michała Iwaseńko i leżącej masy spadkowej po Apolonii Iwaseńko należących pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 350 złr. 2) Wadyum wynosi 35 zł. 3) Na pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś także i poniżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Rohatyn, 23 marca 1884.

L. 773. (3361 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi ck. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 118 złr. 25 ct. a. w. publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 84/154 w Wiśniowczyku poł żonej pierwotnie Grzegorza Swirzko obecnie Salomona Lebera własnej w jednym terminie licytacyjnym dnia 18 czerwca 1884 o godzinie 10 rano na koszt i niebezpieczeństwo Salomona Lebera za jakąkolwiekbądź cenę pod następującemi warunkami ts. uchwałą z dnia 4 marca 1877 l. 504 objętemi w tutejszym c. k. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 350 zł. wadyum 35 zł.

Resztę warunków powziąć można w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Wiśniowczyk, dnia 12 marca 1884.

L. 4063. (3355 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 19 czerwca i 17 lipca 1884, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 sierpnia 1884 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 199 w Gródku według wyk. hip. 524 gminy Gródka Fedka Gałuszki własnej, na rzecz masy spadkowej Iwana Horoszki pto 37 zł. 50 ct. zpn. Cena wywołania 135 zł wadyum 13 zł. 50 ct

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Gródek, 2 maja 1884.

L. 2568. (3379 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności 188 zł. 90 ct. aw. zpn odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 81 w Hadynkowcach dłużnika Petra Kowalczuka własnej dnia 17 czerwca i 16 lipca 1884 z terminem dla ewentualnego ułożenia łatwiejszych warunków na dzień 16 lipca 1884, o godzinie 4 po południu.

Realność ta na powyższych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej kwotę 700 złr. wa. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 70 zł. aw. resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej. C. k. sąd powiatowy

Kopyczyńce, 15 lutego 1884.

Upadłości.

L. 76/kk. (3354 1—3)

Do dodatkowej likwidacyi pretensyi jakie do masy rozbiorowej Rudolfa Wagnera i spółki zgłoszono, wyznaczam termin na dzień 13 czerwca 1884, o godzinie 9 rano.

Biała, dnia 6 maja 1884.

Komisarz konkursowy.

L. 6435. (3347 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się, i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Mojżesza Brandwein, kupca w Jarosławiu, i mianuje c. k. adjunkta sądowego Hubla, komisarzem konkursowym, zaś c. k. notaryusza Bartoszewskiego w Jarosławiu, komisarzem inwentaryalnym, polecając ostatniemu, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej, natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. dra Jahla w Jarosławiu, i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 3 czerwca 1884, o 10 godz. rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru nowego, tudzież wyboru zastępcy zarządcy masy i wydziału wierzycieli, wobec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 15 lipca 1884, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie na dzień 14 sierpnia 1884, 10 godz. z rana niniejszem wyznaczonym, który stanowi się zarazem jako termin do możliwego zawarcia ugody, winni wierzyciele, w razie by ugoda do skutku nie przyszła, płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wobec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom, w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 19 maja 1884.

L. 4798. (3325 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Herscha Biegera, kramarza towarów łokciowych, i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy, Radca S. kr. Bauch, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat dr. Zakrzewski.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60, wedle przepisów ustawy konkursowej, i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 22 lipca 1884, o 10 godz. przed poł., do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 17 czerwca 1884, o godz. 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo, kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, kóre w toku postępowania konkursowego, jako potrzebne się okażą. zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłoszone.

Kołomyja, dnia 14 maja 1884.

Konkursa.

L. 1483. (3322 2—3)

Celem zapewnienia młodzieży wyznania mojżeszowego do obu szkół etatowych w Chrzanowie uczęszczającej należytego korzystania z nauki religii, ogłasza się niniejszem konkurs na utworzyć się mającą nadetatową posadę nauczyciela religii mojżeszowej, przy rzeczonych szkołach.

Obowiązkiem nauczyciela tego będzie za rocznem wynagrodzeniem 200 złr. w. a. płatnem z funduszów gminy wyznaniowej, udzielać w przepisanej planem nauki liczbie godzin, nauki religii.

Ubiegający się o tę posadę kandydaci, mają prośby swoje przedłożyć najdalej do końca czerwca b. r., c. k. Radzie szkolnej okręgowej i dołączyć dokumenta wyświecające cały przebieg życia, należyte wykształcenie i uzdolnienie, oraz dokładną znajomość języka polskiego, jako wykładowego.

W Krakowie, dnia 11 maja 1884.

L. 30261. (3321 1—3)

Dnia 24 czerwca br. odbędzie się we Lwowie w kaplicy św. Zofii przed południem po mszy św., losowanie z fundacyi posagowych mianowicie:

Jana Antoniego Łukiewicza w kwocie wygrywającej 4.761 zł.;

Wincentego Łodzi Ponińskiego w kwocie wygrywającej 600 i 300 zł. i

Elżbiety Czarkowskiej w kwocie wygrywającej 82 zł. wa.

a) Sieroty nieznajdujące się obecnie na wychowaniu w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia St. Kazimierza, a chcące brać udział w losowaniu z fundacyi Łukiewicza, mają najdalej do 20 czerwca br. zgłosić się u przełożonej zakładu, tudzież w urzędzie parafialnym obrz. łać. św. Mikołaja we Lwowie i tam udowodnić swe uprawnienie do losowania okazaniem metryki chrztu, jakoteż świadectwem sieroctwa i moralności, przez miejscową władzę wystawionem, a przez właściwy urząd parafialny potwierdzonem.

Współubiegające się winne dnia 24 czerwca br. wysłuchać mszy św. w kaplicy św. Zofii

Dzieci, które nie są w stanie same losować, tudzież sieroty, które 24 rok życia przekroczyły, wykluczone są od losowania.

b) Do losowania z fundacyi Ponińskiego będą przypuszczone dziewczęta, które udowodnią, że są religii katolickiej, z rodziców ślubnych, w Galicyi urodzone i zamieszkałe, że 8my rok życia ukończyły, a 24tego nie przekroczyły, że moralnie się prowadzą, naukę religii pobierały, są ubogie, że ich rodzice, jeżeli jeszcze żyją, są również ubodzy i moralne życie prowadzą. lub gdyby już nie żyli, że pomarli bez pozostawienia majątku.

Od złożenia powyższych wymogów uwolnione są dziewczęta zostające w Zakładzie św. Kazimierza we Lwowie.

Dziewczęta, które już raz wygrały los z jednej z tych fundacyj. nie mogą więcej losować z fundacyi Ponińskiego.

Rodzice lub opiekunowie dziewcząt, chcących brać udział w losowaniu, mają wnieść pisemne podanie w wyż wymieniony sposób opatrzone w potrzebne dokumenta do c. k. Namiestnictwa, najdalej do dnia 16 czerwca rb., dziewczęta zaś same mają jeszcze przed losowaniem, a to 23 czerwca br. o godzinie 10 przed południem przedstawić się osobiście komisyi, losowaniem kierującej w zakładzie sióstr Miłosierdzia.

Do ciągnienia losów przystąpią dziewczęta po kolei według starszeństwa wieku.

Dziewczęta, które wyciągną los wygrywający, obowiązane są z woli fundatora modlić się za spokój duszy jego, a w dniu śmierci jego tj. 24 marca każdego roku wysłuchać mszy św.

c) Do losowania z fundacyi Czarkowskiej będą przypuszczone dziewczęta niemniej jak 8my, a nie więcej jak 24ty rok życia liczące, bez względu na to, czy wcale rodziców nie mają, lub też tylko ojca albo matkę.

Mają jednak legalnie dowieść, że są religii katolickiej, urodzone w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem z rodziców polskiej narodowości, a wrazie pochodzenia z rodziców nieślubnych, z matki tejże narodowości, że prowadzą moralne życie, i są ubogie.

Od złożenia wymaganych dowodów wolne są sieroty, znajdujące się w zakładzie św. Kazimierza we Lwowie.

Sieroty, które już raz wygrały posag wykluczone są od losowania.

Względem podań i przypuszczenia do losowania zachować należy te same formalności, jakie zawiera niniejsze obwieszczenie co do fundacyi Łukiewicza.

Wygrywająca obowiązana jest modlić się za spokój duszy fundatorki a szczególnie w dniu jej śmierci, tj. 19 czerwca każdego roku.

Wygrane sumy posagowe będą aż do czasu zamążpójścia dziewcząt wygrywających, lub też do czasu ich pełnoletności korzystnie umieszczone, a rewersy doręczone ich uprawnionym zastępcom.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 maja 1884.

Ч. 30261. Дня 24 червця с. р. ôтбȣде ся во Львовѣ въ каплици св. Софїи передъ полȣднемъ по слȣжбѣ Божой льосоланье зъ фȣндацїй посаговихъ именно: Іоана Антонїя Лȣкевича 4661 зр. а. в., Винцентого Лодзя Понинського 600 злр. и 300 злр.; и Єлисаветы Чарковской 82 злр.

а) Сироты не знаходящїи ся теперъ въ закладѣ сестръ Милосердя св. Казимира во Львовѣ на воспитаню, а хотящїи брати оучасть въ льосованю зъ фȣндацїи Лȣкевича, маютъ найдальше до 20 червця с. р. зголосити ся оу настоятельки сего закладȣ и въ оурядѣ парохїяльнôмъ обр. лат. парохїи св. Николая во Львовѣ, и тамже оудоводнити свое оуправненье до браня оучасти въ льосованю оказаньемъ метрики Хрещеня якъ и свѣдоцтвомъ сиротства и обычайности черезъ власть мѣсцевȣ виставленымъ. а черезъ дотичнȣ парохїю затвердженымъ.

Всполȣбѣгательки должнû на дню 24 Червця г. с. въ каплици св. Софїи слȣжбȣ Божȣ выслȣхати.

Дѣти, котрû самû не могȣтъ льосовати, сȣтъ рôвно якъ сироти, котрû 24 рôкъ жития оукôнчили, ôтъ льосованя выключенû.

б) До льосованя съ фȣндацїи Лодзя Понинського бȣдȣтъ припȣщенû дѣвчата, котрû легально оудоводнятъ, що сȣтъ религїи католической, въ Галичинѣ зъ родителей законнихъ зродженû, и замешкалû, дальше, що 8їй рôкъ жития оукôнчили, а 24го непереступили, що моральне житье провадятъ, наȣкȣ религїи побирали, сȣтъ оубогими, що родичи ихъ — если еще жиютъ — такожъ сȣтъ оубогими, обычайно ся провадятъ, або еслибы вже померли, що незôставили маеткȣ.

Ôтъ зложеня повысшихъ доводôвъ сȣтъ оувôльненû дѣвчата знаходячїи ся въ закладѣ св. Казимира во Львовѣ.

Дѣвчата, котрû вже разъ обдѣленû зôстали посагомъ одной зъ тихъ фȣндацїй, не могȣтъ бôльше льосовати зъ фȣндацїи Понинского.

Родичи или опѣкȣнове дѣвчатъ хотящихъ оучаствовати въ льосованю, маютъ внести писменнȣ оудокȣментованȣ просьбȣ въ способъ повысше выраженый до протоколȣ подавчого ц. к. Намѣстництва найдальше до 16 Червця с. р., дѣвчата же самû маютъ передъ тягненьемъ льосôвъ а именно 23 Червця с. г. о годинѣ 10 зъ рана представити ся лично комисїи льосованьемъ керȣющôй въ закладѣ сестръ милосердя. До тягненя приступляютъ дѣвчата чергою пôдля старшеньства. Дѣвчата, котрû льосъ выгривающїй витягнȣтъ, сȣтъ зъ волѣ фȣндатора обовязанû молитися за оупокôй дȣши его, а въ день смерти его, т. е. 24 Марця кождого рокȣ слȣжбȣ божȣ выслȣхати.

в) До ȣчастя въ льосованю зъ фȣндацїи Єлисаветы Чарковской, бȣдȣтъ припȣщенû дѣвчата не менше якъ 8 а не бôльше якъ 24 лѣтъ жития числящїи.

Тїи маютъ легально доказати, що сȣтъ вѣри католической безъ взглядȣ на тое, чи родичѣвъ цѣлкомъ, або тôлько отца або матери не маютъ, потôмъ, чи зъ родичѣвъ законнихъ сȣтъ зродженû, мȣсятъ бȣти оуродженû въ Галичинѣ або Великимъ Княжествѣ Краковскôмъ зъ родичѣвъ польской народности, а въ разѣ походженя зъ родичѣвъ незаможнихъ, зъ матери тойже народности, мȣсятъ вести житье обычайне и доказати, що сȣтъ оубогими.

Ôтъ зложеня вымаганихъ доказôвъ оувôльненû сȣтъ дѣвчата сироты въ закладѣ сестръ милосердя св. Казимира въ Львовѣ знаходящїися.

Сироты, котрû вже разъ выграли посагъ, сȣтъ виключенû ôтъ льосованя.

Во зглядѣ прошенїй о припȣщенье до льосованя заховати ся маютъ тїи формальности, якû въ обвѣщеню симъ знаходятся, що до фȣндацїй Лȣкевича.

Выгриваюча естъ обовязана молити ся за оупокôй дȣши фȣндаторки Єлисавети Чарковской, а то особенно въ день 19 Червця кождого рокȣ яко въ день смерти тойже.

Выльосованû сȣмы посаговїи зôстанȣтъ до часȣ замȣжества выгриваючихъ дѣвчатъ, або до часȣ ихъ повнолѣтности користно оульокованû, а дотичнїи реверсы зôстанȣтъ ихъ застȣпникамъ дорȣченû.

Зъ ц. к. Намѣстництва.

Львôвъ дня 16 Мая 1884.

L. 774/pr (3367)

K O N K U R S

celem rozdania posady sekretarza c. k. Prokuratoryi skarbowej w VIII klasie rangi z prawnie przypadającemi należytościami etatowemi

Mający chęć ubiegania się o tę posadę winni wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody prawnie przepisanych wymogów, tudzież znajomości języków krajowych, w ciągu czterech tygodni w drodze przepisanej do c. k. Prokuratoryi skarbowej we Lwowie.

We Lwowie, dnia 20 maja 1884.

L. 29504 (3333 1—3)

W celu rozdania funduszów przyzwolonych ustawą finansową na rok bieżący na stypendyum dla artystów ubogich a rokujących w przyszłości nadzieję, wzywa się niniejszem, w myśl reskryptu pana ministra wyznań i oświecenia z dnia 30 kwietnia 1884 l. 8271, tych pp. artystów z królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, którzy pracują w dziedzinie poezyi, muzyki, malarstwa i sztuk plastycznych, a pragną uzyskać jednorazowe stypendyum, ażeby, skoro mogą dopełnić potrzebnych ku temu warunków, wnieśli podania swoje do ck. Namiestnictwa najdalej do 15 lipca 1884.

W tych podaniach należy:

1. opisać przebieg dotychczasowego kształcenia się w zawodzie artystycznym i wykazać stosunki majątkowe i familijne petenta;

2. wskazać, w jaki sposób zamierza proszący z uzyskanego stypendyum korzystać w celu dalszego kształcenia się

3. i dołączyć do podania okazy przedstawiające artystyczne prace proszącego, z których każdy z osobna ma być oznaczony imieniem autora.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 maja 1884.

Въ цѣли роздання фȣндȣшôвъ призволеныхъ финансовою оуставою въ бѣжȣчôмъ роцѣ на стипендїи для бѣдныхъ а надѣйныхъ артистôвъ, взиваe ся по мысли рескриптȣ Пана Министра исповѣданїй и просвѣты съ дня 0 Цвѣтня с. р. Ч. 8721 тыхъ артистôвъ зъ королествъ и краѣвъ въ Дȣмѣ державной застȣпленыхъ, котрû працëютъ на поли поезїи, мȣзики, малярства и пластичныхъ штȣкъ, а желаютъ полȣчити одноразовȣ стипендїю, щоби, скоро можȣтъ доповнити потребныхъ къ семȣ оусловїй, подали свои просьбы до ц. к. Намѣстництва найдальше до 15 Липця 1884 р.

Въ тотыхъ поданяхъ належитъ:

1. описати пробѣгъ дотеперѣшного образованя артистичного и выказати маëтковû и роднинû стосȣнки просителя;

2. высказати, въ якїй способъ намѣряe проситель полȣченȣ стипендїю оупотребити для дальшого своего образованя, и

3. прилȣпити до подання оказы, представляючû артистичнȣ працю просителя, а съ котрыхъ кождый зъ окрема маe бȣти означеный именемъ автора.

Зъ ц. к. Намѣстництва.

Львôвъ дня 12 Мая 1884.

L. 4720. (3342 1—2)

C. k. Starostwo w Kolbuszowy potrzebuje dyetaryusza dla spraw podatkowych, począwszy od 1 czerwca 1884, za miesięczną płacą w kwocie 20 złr. a. w.

Ubiegający się o tę posadę, winni się zgłosić w c. k. Starostwie przed 1 czerwca i wykazać świadectwem swoje poprzednie zatrudnienie i czytelne pismo.

Kolbuszowa, dnia 17 maja 1884.

L. 8702. (3343 1–3)

Przy sądzie powiatowym w Wieliczce, opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 złr., dodatkiem aktywalnym 25prc. złr. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną. przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 22 maja 1884 liczyć się mających do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Sąd wyższy.

Kraków, 7 maja 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 16682. (3362 1—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy z powodu wniesionej dnia 9 b. m. prośby Jana Małachowskiego i innych byłych właścicieli dóbr Poruby, do wykreślenia ciężarów z tychże dóbr obowiązanych, o wykreślenie zaprenotowanego na tychże dobrach niegdyś Antoniego Załuskiego własnych, wedle dom. 132 p. 79 nr. 3 on., dom. 405, pag. 348, nr. 28 on., na rzecz masy spadkowej ś. p. Franciszka Karola i ś. p. Franciszki małż. Bauer prawa ewikcyi co do wynagrodzenia poddanym dóbr Porudna i Porudenka uiście się mającego, z powodu której to prośby do usprawiedliwienia powyższej prenotacyi, pod rygorem jej wykreślenia, jednocześnie termin w sądzie tutejszym na dzień 10 czerwca 1884 godz. 11 przed poł. wyznaczonym zostaje, ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu następujących spadkobierców śp. Franciszka Karola 2im i Franciszki małż. Bauerów, a to dla pp. Wilhelma Freund, Karola Fügerl, Frydryka Fügerl, Wiktoryi Fügerl, Alojzyi Ross, Anny Hübner i Antoniego Möst, kuratora ad actum w osobie p adw. dra Srokowskiego z substytucyą p. adw. dra Skowrońskiego i o tem rzeczonych nieobecnych spadkobierców przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów, 26 kwietnia 1884.

L. 18733. (3286 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Kołomyi, zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wasyla Martyniuka, że dyrekcya c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, wytoczyła pod dniem 13 grudnia 1883 l. 18733, przeciw niemu jako spadkobiercy ś. p. Iwana Martyniuka pozew egzekucyjny o zapłatę 14 rat po 9 zł. a. w. i jednej raty w kwocie 9 zł. 9 ct. a. w. z pn., i że dla niego kuratorem ad v. dr. Maramorosza ustanowiono, i temuż nakaz egzekucyjny doręczono.

Wzywa się przeto, by bądź o miejscu pobytu wcześnie doniosł, bądź też owemu kuratorowi odpowiedniej informacyi udzielił, gdyż inaczej złe skutki, sam sobie przypisze.

Kołomyja, dnia 29 grudnia 1883.

L. 17841. (3023 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Paszko, iż c. k. wyższy sąd krajowy decyzyą z dnia 12 lutego 1884 l. 3299 zmienił uchwałę tutejszą z dnia 1 grudnia 1883 l. 48736 w ten sposób, iż prośbie spadkobierców ś. p Józefa Jankowskiego o wyznaczenie terminu do wykazania płynności i pierwszeństwa pretensyi do książeczki wkładkowej towarzystwa wzajemnego kredytu nr. 68 na 300 złr. w. a. odmówił.

Decyzyę apelacyjną dla niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Paszko, ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Dąbrowskiemu doręczono.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1884.

L. 9405. (3260 2—3)

C. k. sąd krajowy uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Simundta ces. rosyjskiego radcę komercyalnego, iż Ekspozytura c. k. Prokuratoryi skarbu wyniosła pozew de praes 12 kwietnia 1884 l. 9405, pko Gwarectwu Jaworznickiemu i Samuelowi Simundtowi o zapłatę 110855 zł. 39½ ct. a. w., niemniej iż dla tegoż ustanowiony został kuratorem ad actum adw. dr. Ferdynand Wilkosz, z zastępstwem adwokata dr. Schoens, w końcu poleca się Samuelowi Simundtowi, aby ustanowionemu kuratorowi, przesłał potrzebne do obrony dowody i informacyę, lub innego ustanowił pełnomocnika.

Kraków, dnia 18 kwietnia 1884.

L. 17811. (2994 2—3)

C. k. sąd krajowy uwiadamia niniejszem Małkę Harpuder, której miejsce pobytu nie jest znane, że celem doręczenia jej uchwały z 10 wrz śnia 1880 l. 40345, którą na prośbę Antoniego Stankiewicza, wykreślenie z dóbr Nowe-sioło z przyl. sumy 1066 zł. z większej 2066 zł. pochodzącej, na rzecz Małki Harpuder intabulowanej, dozwolono, kuratorem adwok. dr. Euzeb. Dąbrowskiego ze substytucyą adw. dr. Dulęby dla niej ustanowiono.

Lwów, 26 kwietnia 1884.

L. 19247. (3021 2—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść, w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Markusowi Majes, że przeciw niemu przez c. k. uprz. gal. akcyj. bank hipoteczny we Lwowie, prośba o wydanie nakazu zapłaty czterech rat pożyczkowych po 28 zł. 35 ct. i resztującego kapitału 27 zł. 20 ct. a. w. wniesioną została.

Gdy miejsce pobytu Markusa Majes nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem adw. kraj. dr. Raabego, a tegoż zastępcą adw. kraj. dr. Feilesa i przesyła prośbę kuratorowi mianowanemu się doręcza.

Wzywa się zatem Markusa Majes aby ustanowionemu kuratorowi, służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał. gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 21 kwietnia 1884.

Z. 4704. (2386 2—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird hiemit bekannt gegeben, daß für den dem Wohnorte nach unbekannten Leibisch Arnold, behufs Zustellung an denselben der gegen ihn erlassenen hg. Zahlungsauflage vom 27 November 1883 Z. 14051 der Advt dr. Axelrad mit Substituirung des Advt dr. Weisstein, zum Curator bestellt wurde.

Tarnopol, am 8 April 1884.

Doniesienia prywatne.

C. k. Kolej państwowa Tarnowsko-Leluchowska.

Rozkład Jazdy.

L. 5956. **Ważny od 15. Czerwca do 15. Września 1884 r.** (3338)

Tarnów-Orló

Kilometry	Stacye		Pociąg mięszany Nr. 1		Przysp. poc. mięszany Nr. 3		Przysp. poc. mięszany Nr. 5	
			I. II. III. Klasa					
	Wiedeń . . .	Odjazd	8.30	—	8.—	—	—	—
	Kraków . . .	„	10.46 9. 3	—	10.49	—	—	—
	Lwów . .	„	—	3.45	–	4.43	—	10.26
	Przemyśl .	„	—	6.31	—	8. 3	—	12.57
—	**Tarnów** (Rest.)	Przyjazd	12.54 10.38	11.43	1.27	2.14	—	4.56
		Odjazd	1.45		2.52		5.22	
10.6	Łowczówek-Pleśna .	„	2. 5		3.13		5.45	
20.9	Tuchów . . .	„	2.24		3.32		6.10	
31.8	Gromnik . . .	„	2.45		3.55		6.36	
36.3	Bogoniowice-Ciężkowice	„	2.54		4. 4		6.51	
47.4	Bobowa . . .	„	3.16		4.26		7.26	
61.1	Grybów (Rest.) .	Przyjazd	3.40		4.54		7.58	
		Odjazd	3.48		5. 2		8.23	
71.8	Ptaszkowa . .	„	4.16		5.32		8.58	
80.7	Kamionka . .	„	4.35		5.54		9.23	
88.2	Nowy Sącz (Rest.)	Przyjazd	4.49		6. 9		9.40	
		Odjazd	5. 9		6.28		10.—	
90.4	Stary Sącz . .	„	5.30		6.52		10.25	
104.8	Rytro . . .	„	5.48		7.12		10.53	
113.3	Piwniczna . .	„	6. 4		7.33		11.17	
126.1	Żegiestów . .	„	6.29		8. 1		11.47	
128.3	Zdrój Żegiestów (Przyst.)	„	6.38		8.10		11.57	
138.8	Muszyna-Krynica (Rest.)	„	7. 9		8.43		12.34	
151.4	**Orló** (Rest.)	Przyjazd	7.35		9. 8		1. 2	
		Odjazd	—		9.46		4.—	
	Preszow . .	Przyjazd	—		11.56		7.42	
		Odjazd	—		12.11		8.27	
	Abós . . .	Przyjazd	—		12.53		9.15	
	Abós . .	Odjazd	—		—	3.24	—	9.39
	Igló . .	Przyjazd	—		—	5.59	—	11.48
	Poprad-Felka .	„	—		—	7.32	—	12.47
	Abós . . .	Odjazd	—		1.12		9.43	
	Koszyce . .	Przyjazd	—		1.46		10.10	
		Odjazd	—		2.21		10.34	
	Budapest . .	Przyjazd	—		9.—		7.10	

Orló-Tarnów

Kilometry	Stacye		Pociąg mięszany Nr. 2		Przysp. poc. mięszany Nr. 4		Pociąg mięszany Nr. 6	
			I. II. III. Klasa					
	Budapest . . .	Odjazd	—		7.45		8.15	
	Koszyce . . .	Przyjazd	—		2.20		6.—	
		Odjazd	—		2.40		6.50	
	Abós . . .	Przyjazd	—		3.16		7.17	
	Poprad-Felka .	Odjazd	—		—	9.15	—	4. 8
	Igló . .	Przyjazd	—		—	10.36	--	5.10
	Abós . .	Odjazd	—		—	1. 4	—	7.20
	Abós . . .	„	—		3.20		7.38	
	Preszów . . .	Przyjazd	—		3.59		8.23	
		Odjazd	—		4. 9		8.53	
—	**Orló** (Rest.) .	Przyjazd	—		6.26		12.30	
		Odjazd	4.32		6.45		1.50	
12.6	Muszyna-Krynica (Rest.)	„	5. 6		7.—		2.28	
23.1	Zdrój Żegiestów (Przyst.)	„	5.30		7.45		3. 3	
25.3	Żegiestów . .	„	5.36		7.51		3.12	
38.1	Piwniczna . .	„	6.—		8.16		3.48	
46.7	Rytro . . .	„	6.17		8.34		4.14	
56.0	Stary Sącz . .	„	6.43		8.55		4.48	
63.2	Nowy Sącz (Rest.)	Przyjazd	6.56		9.—		5. 7	
		Odjazd	7.10		9.29		5.33	
70.8	Kamionka . .	„	7.29		9.46		5.56	
79.6	Ptaszkowa . .	„	7.55		10.12		6.31	
90.3	Grybów (Rest.) .	Przyiazd	8.18		10.38		7. 8	
		Odjazd	8.23		10.46		7.28	
104.0	Bobowa . . .	„	8.48		11.18		8.16	
115.2	Bogoniowice-Cięszkowice	„	9. 9		11.40		8.48	
119.6	Gromnik . . .	„	9.19		11.50		9. 2	
130.5	Tuchów . . .	„	9.39		12.12		9.36	
140.8	Łowczówek-Pleśna .	„	9.58		12.33		10. 3	
151.4	**Tarnów** (Rest.)	Przyjazd	10.18		12.55		10.30	
		Odjazd	11.58	10.41 1. 9	2.24	1.39	—	11. 1
	Przemyśl . .	Przyjazd	—	2.44 5.54	—	7.44	—	2.56
	Lwów . .	„	—	5.12 9. 7	—	11.13	—	5.16
	Kraków . . .	„	2.33	—	5.10	—	—	—
	Wiedeń . . .	„	5.10	—	7.18	—	—	—

Zniżenia cen jazdy.

A. W celu ułatwienia zwiedzania gór Tatrzańskich i węgierskich miejsc kąpielowych, położonych w Karpatach, wydawane będą, począwszy od 1. Czerwca aż po koniec Września, bilety jazdy tam i napowrót, ważne przez dni 45 po znacznie zniżonych cenach.

Do	Cena jazdy z Lwowa		Przemyśla		Tarnowa		Żegiestowa		Muszyny-Krynicy		Stanisławowa		Stryja	
	w klasie II.	III.	II.	III.	II.	III.	II.	III.	II.	III.	II.	III.	II.	III.
Poprad-Felka (Stary, Nowy-Dolny Schmeks, Viragos Kert)	21.60	13.68	16:84	11.20	13.38	8.90	9.26	6.14	8.86	5.88	—	—	—	—
Igló-Leutschau (Schwarzenberg)	—	—	—	—	12. 8	8. 4	7 96	5.28	7.56	5. 2	—	—	—	—
Töke-Terebes (Rank-Herlein)	12.80	7.86	8. 4	5.38	—	—	—	—	—	--	13.87	9.26	10.10	6.74

B. Począwszy od 1 Maja aż pod koniec Września wydawane będą **bilety okrężne (Rundreisebillets) ważne przez dni 45** na podróż z Krakowa albo przez Bogumin (Oderberg), Cieszyn (Teschen), Rutkę, Rosenberg, Liptó-St. Miklos, Csorba, Lucsivna, Poprad-Felka, Igló, Koszyce (Kaschau), Preszów (Eperies), Orló, Muszynę-Krynicę, Żegiestów, Stary Sącz, Tarnów, z powrotem do Krakowa, albo też w odwrotnym kierunku, po cenie 20 złr. 40 ct. za jazdę II. kl., a 12 zł. 80 cent. za jazdę III. kl.

Uwaga. Bilet powrotowy lub okrężny, z którym zniżenie ceny jazdy jest połączonem, upoważnia do powrotu lub dalszej jazdy tylko tę osobę, która na podstawie tegoż podróż rozpoczęła.

Między Krakowem i Orłówem kursują bezpośrednie wozy przy pociągach Nr. 1, 2, 3 i 4; zaś między Tarnowem a Koszycami przy pociągach Nr. 3 i 4.

Cyfry czarno określone oznaczają porę nocną od 6tej godziny wieczór do 6tej godziny rano.

Podane godziny stosują się do południka peszteńskiego.

Wiedeń w Maju 1884.

C. k. Komisya Ministeryalna.

Licytacya.

Dnia 4 czerwca 1884 o godzinie 10tej rano odbędzie się w **Mszanie dolnej** licytacya na budowę szkoły murowanej. Cena wywoławcza 6.612 zł. 4 cnt. w. a. wadyum wynosi 5 procent; warunki licytacyi, plan i kosztorys przejrzeć można u miejscowego ks. Proboszcza.

(2371 1—3) **Ks. W. Jankowski.**

L. 32!5. (3249 3- 3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał w sumie 42.372 zł. 84 cnt. listami zastawnemi, z większej sumy 51.100 zł. w. a. na hipotekę dóbr Iwonicz, w powiecie krośnieńskim położonych, pana Michała hr. Załuskiego własnych z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1882 roku jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem ...kucyi, mianowicie licytacyi dóbr ...otece podległych, do kasy galic. ...warzystwa kredytowego ziemskie...o był złożony.

We Lwowie, dnia 6 maja 1884.

L. 2462. (3318 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 8.724 złr. 55 cnt., 4.253 zł. 13 cnt., 3.375 zł. 35 cnt. i 10.000 zł. a. w. listami zastawnemi, z większych sum 12.700 zł., 6.000 zł., 4.500 złr. i 10.000 złr. na hipotekę dóbr Maćkowice z Koniuchami, w powiecie Przemyskim położonych, Pana Mikołaja Tur Przedrzymirskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go stycznia 1883 i 1go lipca 1883 r. jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu 6ciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 9 maja 1884.

Z drukarni Wł. Łoziúskiego ul Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw